

KRONIKA

7-ej

BRYGADY

Wpół miesiącu

listopadzie 1940 roku
na starożytnej ziemi Piktów, pracj-
ców teraźniejszych Sxkotów - powstała
7-ma wielka jednostka Armii Polskiej
na obczyźnie.

7. Brygada Strzelców została sform-
mowana decyzją Szerebnego Wpółka
gen. broni Władysława Sikorskiego
z dni. 5. XI. 1940. wprowadzona w życie
rozkazem 1. Korpusu S. dx. 12811/O. 1. tyn. 40.

Brygada została sformowana na-
razie jako jednostka kadrowa, to jest
utworzono wszystkie pododdziały, Komórki
sztabu oraz organa gospodarstwa z tym,
że obsadzono wszystkie stanowiska oficerskie
i czesto podoficerskie przez oficerów z nad-
miarem dochodzącym do 50% ponad



Врата заимки „Douglas“

Na ziemi szkockiej przywitaly żołnierzy na szczył gościnne serca mieszkajców i pomniki starej chwały dzielnego narodu.

normalne etaty organizacyjne.

Tym sposobem stworzono ramy, w które łatwo mogą się wlać szeregowi ochotnicy lub rekruci, gdy takowi przybędą.

Przewidywania co do ochotników są barowane najwiecej na Polakach z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

W ten sposób 7-ma Brygada jest cwar-tą jednostką kadrową, stworzoną na ziemi Brytyjskiej.

Przebieg, poprzedzajace stworzenie Brygady.

„Obóz Broughton.”

W chwili zatamania się Francji, żołnierze polscy uchodząc przed siłami, które zastawił na nich przemieiercy wróg - poszli na dalszą emigrację do Wielkiej Brytanii, by tam podjąć walkę od nowa.

Żołnierze ci niestępnni, dla których sprawa nie była przegrana, uparcie wierzyli w end i uparcie dążyli do dalszej walki

w imię uciemnionej Operyony.

Władze brytyjskie początkowo umieściły żołnierzy polskich w wielkich obozach, z czego najgłośniejsze na ziemi szkockiej były:

- obóz „Douglas” w Lanarkshire
- zgrupowanie obozów „Digger i Culter”
w Lanarkshire,
- obóz „Crawford” w Lanarkshire.

W połowie lipca 1940 r. zaczęto serię reorganizacji i przesunięć celem stworzenia obozów, gdzie tworzyły się jednostki wojska z ofic. i szeregowych, narazie bez przydziału.

I tak w ten sposób z dniem 18. lipca 1940 r. został utworzony obóz oficerski Broughton, który miał się stać kolebką 7.mej Brygady Strzelców.

W skład obozu tego weszli oficerowie, przybyli częściowo z obozów Douglas i Crawford.

W tym czasie zostały utworzone 2 twoje Obozów Oficerskich z siedzibą najpierw w Broughton, później w Peebles. Dowódcą Obozów Oficerskich został gen. bryg. Pembinski.

Koncert polsko-szkocki w „Broughton.”



.....i nawiązały się serdeczne
stosunki.

Zaraz na początku obóz oficerski w Broughton został podzielony na obozy A-1, A-2 i A-3.

W obozie A-1 znaleźli się oficerowie piechoty, w A-2 oficerowie artyl. i strzel., a w obozie A-3 - oficerowie kawalerii. Komendantem obozu A-3 oraz jednym z współorganizatorów obozu Broughton - został płk. kaw. Bogorya Jakubowski.

Personatnie w skład obozu Broughton
weszli oficerowie z obozów we Francji, z Carpiagne,
Vichy, La Roche, część oficerów z M. S. Wojsk. w Paryżu,
oraz oficerowie przypadkowo odprysnięci z 1-szej
i 2-ciej Dywizji we Francji.

Tora tym w ciągu trwania obozu ciągle na-
pływali nowi przybysze z Francji, przeważnie
byli ofic. z 1-szej i 2-giej Dywizji Piech., oraz
Przeglądu Podhalańskiej.

Z dniem 31. III 40. obóz Broughton zostaje
znowu zreorganizowany w tym sensie, że z grupa
piechoty, kaw. art. i innych zostają zorganizowane
oddziały, a to: - 2. bataliony piechoty,

- 1 samodzielny szwadron kaw.,

- 1 samodzielna bat. art.

- 1 samodzielna komp. piech.

- Pluton p. panc.

- Pluton gospodarczy, który zawierał

organiza zapotrzebowania.

Praca Obozu Ofic. „A” w ten sposób zreorganizowa-
nego, został płk. kaw. Rogożyca - Łabrowski Adam.

Wizyta PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

- Obóz #2, dn. 8. IV. 1940. -



..... przybyłem do was by
wzmocnić serce moje wido-
kiem waszym, też zważy, wa-
sza,



J przybył ON uparty i
niezłomny, strzelisty po
stacją, poważny i zwały,
Głowa i go dny Reprezentent

**NIEZŁOMNEGO
NARODU.**



Wizyta Pana Prezydenta Rzeczypospolitej
wraz z gen. armii czechosłowackiej - Ingrem
- Dunfermline, dn. 8. XI. 1940 r.

Właściwie od tego czasu obóz przybiera charakter jednostki wojskowej. Dyscyplina z dnia na dzień tejeje, wyszkolenie prowadzone dotąd nieco bezplanowo i chaotycznie zostaje z tą chwilą wzięte w ramy rozsądnych programów, które - co najważniejsze - są realizowane.

Z ustaleniem dyscypliny zbiegło się przemundurowanie wszystkich oficerów w jednolite umundurowanie bojowe angielskie, t. zw. battle dressy. W ten sposób usunięto wreszcie raziącą niejednorodność strojów i upodobniono całość do oddziału wojskowego.

Chłodny klimat szkocki, niewygoda życia pod namiotami, chodzenie na posterunki obserwacyjne na okoliczne wzgórza, nocne patrolowanie rejonu obozu, - wszystko to niepostrzeżenie, a stałe zahartowywało oficerów, robiąc z nich zwarte, dobre oddziały wojskowe.

Równoległe z życiem wojskowym rozwija się życie kulturalne obozu i zacieśniają się stosunki ze społeczeństwem szkockim. Bardzo znaczącym i inteligentnym faktorem tego życia kulturalnego jest klub Y.M.C.A. pod kierownictwem p. Sawcetta. Z jego inicjatyw, lub za jego pośrednictwem odbywa się cały szereg koncertów, wieczorów tańców, pokazów orkiestry szkockiej i t. p. Praca tego klubu Y.M.C.A. dopomaga do organizacji nauki języka angielskiego,

Placówka
dwie zmiany



na „Broughton-hill”
pozejcium z posterunkum

którego lekcje są uruchomione i cieszą się duża frekwencją.



NACZELNY
wizytował obóz „
inier 19

..... odwiedził
Wódz; żołnier
wadził z toni
dzie, albowie
nową armię, a
ramię ciężko w

WÓDZ
Broughton" we wrze-
40 roku.

żołnierzy swych
zy których wypro-
, wyrwał zagła-
m z nich utworzy
drodzone zbrojne
lęczącej OJCZYZNY.



Brama zam-
wartownia,



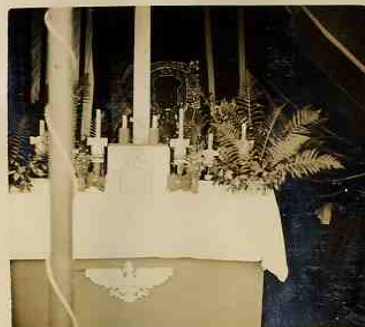
nowa, będąca
obozu „Douglas”



□ bóz
„Broughton”
położony był wśród
pięknych zielo-
nych pagórów
Szkocji
południowej.



□łtarz
półowej
„Broug



kaplicy
w obozie
„Broughton”

Dzień utworzenia Brygady
24. XI. 1940.

..... fragment obiadu żołnierskiego.



Wszystkie te czynniki podnoszą moral
oficerów, którego poziom na powrocie nie
był na poziomie nadzwyczajnym.

Lepszy nastrój pozwolił oficerom pre-
trzymać pogarszające się warunki bytowania,
gdzie dotkliwie zimno chłodnych nocy par-
diennikowych daje się mieszkańcom na-
mionów bardzo we znaki.

W tym stanie obóz Broughton został przeniesiony do Szkocji środkowej, m. Gunfermline, w hrabstwie Fife. Dla reszty oficerów stanowiących ten obóz, etap ten był nader ważnym. Z kroniki tej widać jak na taśmie filmowej, dzieje oddziału, który się ciągle więcej i więcej zestala, organizuje i ćwiczy, by wreszcie otrzymać zadanie bojowe, godne prawdziwego oddziału wojskowego. Starwa Brygady, która została później nadana temu oddziałowi, była tylko usankcjonowaniem istniejącego stanu rzeczy, zakończeniem ostatniego etapu naradzin, niejako kropka nad i.

Obóz po przybyciu na nowe miejsce, t.j. dnia 16. października 1940 r. t.j. obóz oficerski № 2 otrzymał zadanie bojowe: „umocnić obronę portu Rosyth.”

Nowe warunki życia, mieszkanie pod dachem, t.j. normalne warunki bytowania z kolei dodały pewności siebie i poprawiły

stan zdrowotny oficerskiego obozu.

Dnia 26. października 1940 r. miała miejsce wizyta Szarego Młoda. Spokojna, żołnierska aparycja Szarego Młoda, jego niestłomna wiara, jego mądre słowa straszyły, były dla wszystkich ewenementem, podnoszącym na duchu, pobudzającym do większego wysiłku, dającym radość pracy i radość nadziei.

Dnia 8. listopada 1940 r. odwiedził obóz oficerski № 2, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w towarzystwie p. gen. dyw. Kukieła d-cy 1. Korpusu Polskiego oraz p. gen. armii czechosłowackiej Ungra.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w natychmiastowym przemówieniu dał wyraz pewności w odrodzenie Oficerów i nadziei w lepsze jutro. Pora tym Pan Prezydent podkreślił swoje uamanie dla oficerów, którzy lojalnie i z samozaparciem podjęli się roli i służby szeregowych, gdy zaistniała potrzeba i nie było innego wyjścia z impasu.

Stworzenie 7. Brygady Strzel.

W tym stanie rzeczy przedstawionym w poprzednim rozdziale, stworzenie 7-miej Brygady było tylko konsekwencją sytuacji, która narodziła w ciągu miesięcy.

Wzrost to jest ramy Brygady był gotowy; dekret Pana Prezydenta usankcjonował ją prawnie i włączył do rodziny istniejących wielkich jednostek.

Ten wyrazny akt miał miejsce dnia 24 listopada 1940. r. i od tego czasu liczył się istnienie Brygady. Oczywiście dzień ten, dzień Narodzin, stał się wielką uroczystością dla wszystkich.

Z rana o godz. 10-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katolickim w Gunfermline na intencję nowo-sformowanej Brygady.

Powódca Brygady, przestępując tradycję, rozpoczął dzieje nowej jednostki od modlitwy do Boga, jak od pradawnych czasów rozpoczynano wszystkie ważniejsze przedsięwzięcia w Polsce nabożeństwem modlitewnym, lub poświęceniem rozpoczętego dzieła.

Mszę św. celebrował osobiście Jego Ekscelencja S. biskup Polowy M. P. Gawlina.

Po nabożeństwie odbyła się uroczysta Akademia w miejscowym teatrze.

Na nabożeństwie, jak również na Akademii i na obiedzie żołnierskim, obecni byli dostojni i mili goście Brygady: Powódca Korpusu p. gen. dyw. Tukiel S. biskup Gawlina, szef sztabu Korpusu płk. dypl. Siebich.

Akademia odbyła się w pięknie

udekorowanym teatrze miejscowym. Prema-
wiali: Dowódca Korpusu gen. dyw. Łukiel,
oraz d-ca Brygady.

Dowódca Korpusu w pięknym przemówie-
niu przypomniał wszystkim nasz żołnierski,
patriotyczny obowiązek walki do zwycięstwa.

Dowódca Brygady w prostych, żołnierskich,
lecz dumnych słowach, podkreślił stare dobre
tradycje armii polskiej, wyraził swoją wolę
kontynuowania ich i stworzenia z Brygady
rodziny i braci żołnierskiej zespolonej na
śmierć i życie z łosami Ojczyzny - braci
żołnierskiej, która ma być mieczem, który
uwolni Ojczyznę i tarczą, która ją będzie
chronić.

—

Po akademii odbył się wspólny obiad
żołnierski w jadalni. W miłej koleżeńskej
atmosferze spędzono 2 godz. czasu w okresie
którego Ks. biskup Gawlina, natchniony mowa,
nie omieszkali skierować krótkiego, serdecznego

wzywania do wytrwania i stłuchy.

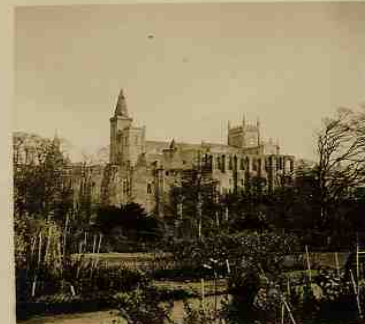
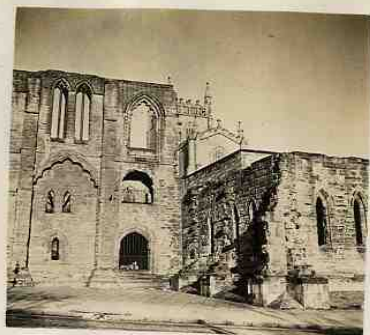
Tym obiadem zakończył się ten
pamiętny dzień dla 7 Brygady Strzelców
- pierwszy dzień jej istnienia. -



Gość i przyjaciel
7 Brygady

Jego Eminencja ks. biskup polowy Gawlina

ruiny katedry.



średniowieczne opactwo.

M i a s t o
pierwszy garnizon

DUNFERMLINE
7 Brygady Strzelców.



wieża ratusza.

Pierwszym miejscem postoju 7 Brygady
miasto Dunfermline. w hrabstwie
Starożytne to miasto było kró-
lowego Szkocji, króla oswo-
bici to król podobnie jak
pędził wrogów oraz zjednoczył
Obozem skąd wyruszył dla
właśnie miasto Dunfermline
dobry wróżba i da Bóg stał
wynikiem będzie ZW

ygady zostało wyznaczone
Fife w Szkocji Środkowej.
dyś siedzibą bohatera naro-
dziciela - Roberta Bruce'a,
nasz wielki król Łokietek, wy-
rozstrzelone dzielnicie Ojczyzny.
spełnienia swego dzieła - było
ne. Niechaj to nam będzie
wyruszymy do walni której
YCIĘSTWO.



brama opactwa
i widok na park

DOWÓDCA7ej Brygady Strzelców

Pułkownik kawalerii

Bogorya - Zakrzewski

Były dowódca Pomorskiej Brygady Kawalerii
w kampanii jesienniej 1939 r. w Polsce, były dowódca
obozu wyszkolenia w Ditchy i organizator obozu w Broughton.

Organizacja
7 Brygady Strzelców

Dowódca 7 Brygady Strzelców został mianowany
dekretem Pana Prezydenta pułk. kaw. Bogorya-Zakrzewski,
dca Pomorskiej Brygady Kawalerii w czasie kampanii polsko-
niemieckiej w 1939 r.

Stanowiska dowódcze i kierownicze w 7 Brygadzie
Strzelców zostały obsadzone następująco:

| | |
|---------------------------|--|
| dowódca Brygady: | - pułk. kaw. Bogorya-Zakrzewski Adam |
| zastępca dowódcy Brygady: | - pułk. dypl. piech. Grabowski Zygmunt |
| szef sztabu: | - pułk. dypl. Englicht Józef |
| oddział III sztabu: | - ppułk. dypl. Szymański Roman |
| | - mjr. dypl. Wystouch Franciszek |

sztab

- mjr. dypl. Włostowski Ignacy
 oddział I sztabu: - ppłk. dypl. Niewiarowski Władysław
 oddział II sztabu: - ppłk. Piotrowski Edmund
 - mjr. dypl. Chodacki Marian
 oddział IV sztabu: - ppłk. dypl. Heine Jan
 ofic. sztabu zastępcy dcy Bryg.: kpt. dypl. Weiss Przemysław
 dowódca łączności: - mjr. Lange Teodor
 szef uzbrojenia: - ppłk. Sarniecki Józef
 szef służby zdrowia: - mjr. Dr. Tzsch Wilhelms
 szef służby samochodowej: mjr. Broniowski Kazimierz
Kwatera główna:
 komendant kwatery gł. - mjr. Kucharzski Stanisław
 zastępca komendanta kwat. gł. - mjr. Czajkowski
 szef kancelarii Brygady - rotm. Domagalski
 ksiądz kapelan - kpt. Kociszewski Ludwik
 ofic. ordyn. dcy Brygady - por. Kwiatkowski Ludwik

19 / I / baon:

dowódca baonu: ppłk. dypl. Bieganiski Stanisław
 zastępca dcy baonu: ppłk. Osmola Michał
 dowódca 1 komp.: mjr. Scheuring Stanisław

dowódca 2 komp.: mjr. Wrona Franciszek
 dowódca 3 komp.: ppłk. Haluta Józef
 dowódca 4 komp. c.k.m.: mjr. Niemiec Mieczysław

20 / II / baon:

dowódca baonu: ppłk. dypl. Lichtarowicz Ludwik
 zastępca dcy baonu: ppłk. Kowalski Stanisław
 dowódca 4 komp.: mjr. Łarek Tadeusz
 dowódca 5 komp.: mjr. Świda Witold
 dowódca 6 komp.: mjr. Korsak Wojciech
 dowódca 2 komp. c.k.m.: mjr. dypl. Rawicz-Szczerbo Antoni

21 / III / baon:

dowódca baonu: ppłk. Łończyk Bohusz Józef
 zastępca dcy baonu: ppłk. Włodarski Fidelis
 dowódca 7 komp.: mjr. kaw. Nowiński Tadeusz
 dowódca 8 komp.: ppłk. dypl. Bielski Wiktor
 dowódca 9 komp.: ppłk. dypl. Hylbros Andrzej
 dowódca 3 komp. c.k.m.: Lebensztajn Witold

Dyon artylerii lekkiej:

dowódca dyonu: pułk. Satazka Michał
 zastępca dyonu: ppłk. Hackel Stanisław
 dowódca 1 baterii: mjr. Ojczyński Stanisław
 dowódca 2 baterii: mjr. Królikiewicz Juliusz
 dowódca 3 baterii: Wolski Stanisław
 dowódca bat. przeciwlotn.: mjr. Fenger Alfons

O. R.

dowódca O.R.: ppłk. dypl. Mokrzycki Bronisław
 zastępca dyonu: mjr. Olszewski Miroslaw

Kompania łączności

dowódca kompanii: Legierzyński Tadeusz

Kompania saperów

dowódca kompanii: mjr. Modzelewski Karol

Zgrupowanie saperów przydzielone do 7 Brygady Strz.

dowódca zgrupowania: ppłk. Rządkowski Stanisław

Oficerem łącznikowym brytyjskim przy 7 Brygadzie Strzelców
 był: mjr. Sztabu Sen. Harris.

Brygada jeszcze w stadium formowania i reorganizacji
 otrzymała pierwsze swoje zadanie bojowe w ramach Polskiego
 Korpusu.

Zadanie brzmiało: „Wzmocnić obronę m. Rosyth
 i Donibristle, gdzie skupia się poważna ilość czołowych
 punktów”. Ponadto w razie potrzeby Brygada winna
 wziąć udział w obronie samego m. Dunfermline

Dowództwo Brygady postanowiło rozwiązać zadanie
 swoje racjonalnie, przygotowując akcję w ten sposób, by
 nieprzyjaciel któryby zdołał wylądować z powietrza lub
 morza na terenie powierzonym Brygadzie - zniszczyć gwał-
 towym uderzeniem wszystkich rozporządzalnych sił, a dopiero
 w ostatecznym razie w wypadku niemożności zniszczenia
 nieprzyjaciela, wzmocnić obronę nakerowanych punktów.

W wykonaniu tej decyzji sztab rozpracował i
 przygotował:
 - obronę m. Dunfermline,

- plan działania w wypadku alarmu,
- współdziałanie z jednostkami brytyjskimi, t.j. obroną doków Rosyth, obroną lotniska Donibristle, oraz z 8 baonem Home Guardu.

Dla jasności należy zaznaczyć, że baony w „ordre de bataille” Brygady stanowiły równowartość plutonów piechoty o stanach około 50 ludzi. Te same mniej więcej liczebny „bagnetów” można odnieść do O.R., dyonu artylerii, oraz grupy saperów. Razem stanowiło to siłę bojową około 300 karabinów z pełną ilością broni maszynowej.

Sily te, których część (mniej więcej 1/6) była ciągle w pogotowiu, miały przygotowane samochody-autobusy celem możliwości szybkiego interwenjowania w potrzebnym miejscu. Z silami Brygady w wykonaniu zadania działac miały pod ogólnym dowództwem dowódcy Brygady zalogi pociągów pancernych, stanowiące około 150 ludzi.

Listopad 1940r.

Pierwszy tydzień istnienia Brygady.

Brygada już zupełnie zorganizowana rozpoczyna swój pierwszy tydzień normalnej pracy wyszkoleniowej. Dokładnie i sumiennie przygotowane programy i lekcje stawiają wyszkolenie odrazu na należyłym poziomie. Odprawy wyszkoleniowe, odbywające się w czwartki, regulują wszystkie sprawy związane z wyszkoleniem na przyszły tydzień i są jakoby raportem, albo raczej reasumcją tego co zrobiono i pozwalają orientować się, na jakie problemy natrafiono w bieżącym tygodniu.

Poza tych odpraw odbywały się co sobotę odprawy instruktorские w II baonie, gdzie zastępcy dowódcy Brygady, oraz szef oddziału III uzgodniali szczegóły wykonawcze w wyszkoleniu, oraz usuwali ewentualne rozbieżności.

Dnia 30 listopada Inspektor sił alianckich w Wielkiej Brytanii generał bryt. Cory przeprowadził inspekcję

Brygady. Oddziały Brygady wystawione były do tego pierwszego przeglądu w parku Pittencreef. Dowódcą oddziałów przeglądanych był zastępca dowódcy Brygady pułk. dypl. Grabowski. Stan liczebny oddziałów 7 Brygady Strzelców wraz z 3-ma załogami pociągów pancernych wynosił 320 oficerów.

Przeгляд ten wypadł bardzo dobrze, czemu dał wyraz brytyjski generał dokonujący inspekcji, oraz jego sztab. Można było stwierdzić nawet pewną konsternację i zdziwienie sojuszników, którzy wprawdzie nie spodziewali się zastać oddziałów w tak dobrej kondycji.

Po przeglądzie oddziałów w Dunfermline gen. Cory dokonał krótkiego przeglądu O.W. w Kirkaldy, po czym około godz. 12 przyjął raport operacyjny Brygady w Dowództwie Brygady. Po raporcie operacyjnym dowódcy Brygady przyjął gości herbata w klubie oficerskim, podczas której „chor rewellersów” Brygady produkował swoje „śpiewki” ku wielkiemu zadowoleniu gości.

Grudzień 1940 r.

Po tej pierwszej poważniejszej inspekcji dowództwa sojuszników w Brygadzie, Brygada powróciła do swej wyłączonej pracy nad wyszkoleniem. Celem postawionym przez dowódcę Brygady było przygotowanie doskonałej kadry instruktorskiej, która po przybyciu rekrutów w krótkim czasie mogłaby zamienić ich na dobrych żołnierzy, a Brygadę z jednostki kadrowej na zwartą, potężną, jednostkę. Czas preliminowany na wyszkolenie kadry wynosił około 3 miesięcy. W tym czasie dowódcy Brygady często inspekcjonuje i dogląda przez swoje organa wyszkoleniowe O.W. i B.K. w Kirkaldy. Tak np. cały dzień 4. XII. dowódca Brygady spędził na inspekcji O.W. w Kirkaldy.

Najbliższej wyjechał do Kirkaldy szef oddz. III celem regulowania wyszkolenia.

W toku tak rozporządzonej pracy Brygadę wiedzował dn. 10. XII. dość niespodziewanie Naczelny Wódz, gen. dyw. Sikorski.

Wódz Naczelny zyczył sobie, by nie przeszkadzać

normalnej pracy Brygady i dlatego też nie zarządził żadnego przeglądu ani uroczystości. Po prostu przybył na obiad i zjadł wspólny obiad z oficerami Brygady.

Ponieważ Naczelny Wódz dokonywał wówczas ogólnej inspekcji wojsk I Korpusu, dowódcą Brygady zastąpił 3 dni później werwany na odprawę dowódców wielkich jednostek, która odbyła się w sztabie Korpusu.



W czasie tej inspekcji Naczelnego Wodza odbyła się uroczysta dekoracja żołnierzy Brygady Podhalańskiej, która wyniosła tyle sław z bojów w Norwegii. Z 7 Brygady Strzelców zostali udekorowani Krzyżem Walczącym następujący oficerowie, byli żołnierze Podhalańskiej Brygady Strzelców

- mjr. dypl. Włostowski Ignacy
- kpt. Brymora Bolesław
- rotm. Jagielski Józef
- por. Kwiatkowski Ludwik Tadeusz
- por. Kontny Bolesław — 2-krotnie
- por. Halski Mieczysław

Wymieniona dekoracja odbyła się dn. 9. XII. w rejonie miejscowości Leuchars na terenie 1 Brygady Strzelców. Dekoracji dokonał osobiście Naczelny Wódz. W okresie przedsięwziętym, dn. 18. XII., odbył się egzamin kandydatów do W. S. Wojsk. Do egzaminu stanęło

10 kandydatów z 7 Brygady Strzelców,
 4 kandydatów z 3 Brygady Strzelców
 2 kandydatów z O.P. Korpusu, oraz
 2 kandydatów z Obozu Pociągów Pancernych.
 Egzamin z wynikiem pomyslnym zdało 3 oficerów z
 7 Brygady Strzelców, a mianowicie:

ppor. Żebrowski

ppor. Lelniczek

ppor. Wierzbowski

Wymienieni oficerowie zostali powołani na kurs Wyższej
 Szkoły Wojennej z dniem 2.I.1941r.

Szef oddz. III Karelnego Wodza ptk. dypl. Marecki, przeprowadzający egzamin, zapoznał się w dniu egzaminu z zadaniami i sytuacją operacyjną Brygady.

W okresie przedsięwziętym odbył się w siedzibie Brygady w m. Dunfermline koncert polsko-szkocki przy współudziale artystów miejscowych i przyjezdnych, oraz przede wszystkim grupy rewersistów 7 Brygady, których ~~numery~~ ^{numery} stanowiły właściwie „clou” całej imprezy.

Dn. 21. XII. odbyło się wspólne ćwiczenie jednego z batalionów Brygady z Home Guardem. Tym sposobem rozpuszczo

cykl ćwiczeń, które miały zacieśnić współpracę między żołnierzami polskimi i miejscowym szkockim elementem emilitaryzowanym, który miał pomóc nam w obronie tego kęsa szkockiej ziemi powierzonego strażnicy Polaków.

Tuż po świętach Bożego Narodzenia Wódz Karelnny, który święta spędził wraz z żołnierzami w Szkocji, udekorował żołnierzy 1 Polskiej Dywizji Strzelców z walk we Francji, - krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Z 7 Brygady Strzelców zostali udekorowani następujący oficerowie, byli uczestnicy walk 1 Dywizji Grenadierów:

| | |
|-----------------------------------|-----------------------------------|
| ptk. dypl. Grabowski Zygmunt | - Krzyżem Walecznych 4-krotnie |
| pptk. dypl. Bielski Wiktor | - Krzyżem Walecznych 4-krotnie |
| mjr. dypl. Szeresbo-Rawicz Antoni | - Krzyżem Walecznych 4-krotnie |
| mjr. Wrona Franciszek | - Krzyżem Walecznych 4-krotnie |
| kpt. Malach Mieczysław | - Krzyżem Walecznych 3-krotnie |
| por. Doboszyński Adam | - Krzyżem Walecznych 3-krotnie |
| kpt. Hymel Stanisław | - Krzyżem Walecznych 2-krotnie |
| kpt. Rypel Jan | - Krzyżem Walecznych 2-krotnie |
| rotm. Janowicz Andrzej | - Krzyżem Walecznych 2-krotnie |
| pptk. dypl. Hyltas Andrzej | - Krzyżem Walecznych po raz 1-szy |

kpt. Rodowicz Feliks - Krzyżem Walecznych po raz 1-szy
 kpt. Dukowicz Karol - Krzyżem Walecznych po raz 1-szy
 ppor. Witkowski Ludwik - Krzyżem Walecznych po raz 1-szy.
 ppor. Lebrowski Władysław - Krzyżem Walecznych po raz 1-szy
 Razem zostali odznaczonych 14 oficerów 7 Brygady
 Strzelców, byłych uczestników walk 1 Dywizji Grenadierów.

Święta Bożego Narodzenia

Te tak ważne w naszym kościele i tak piękne
 w naszej tradycji święta - Brygada spędziła wspólnie
 jako nieomal jedna rodzina.

Dn. 24. XII. o godz. 18-ej odbyła się uroczysta wi-
 gilia w jadalni głównej 7 Brygady Strzelców. Lebrani
 oficerowie, szeregowi i rodziny wojskowych spożyli w następnym
 swójkości wigilię sporządzoną po polsku. Smutny, przykry
 nastrój, spowodowany myślą o bliskich porzucił w kraju,
 powoli się rozpraszał pod wrażeniem tradycyjnego obyczaju
 wigilijnego, tak drogiego każdemu polskiemu sercu.

Dowódca Brygady wypowiedział piękną, wzruszającą
 mowę, która w naturalny sposób dała wyraz naszej tęsknocie



do kraju, do bliskich, do rodzin. Dowódca Brygady nie do-
 kończył mowy, gdyż ścisłe wzruszeniem gardło nie mogło
 wykrztusić końcowych zdań.

Ten moment wzruszenia, który objął wspólnie wszystkie
 szeregi, rozflywał się szolei w następnym pseudo-wigilijnym, który
 był namiastką wigilii na łonie rodziny.

Tak spędzone święta były na długo zapamiętane przez
 wszystkich. Były jakby nawrotem myśli do swoich, kąpiela
 swójkości, wzruszeniem i tęsknotą.

Styczeń 1941 r.

Po świętach i ukończonych urlopiach świątecznych Brygada wciąga się z powrotem w rytm swojej codziennej pracy.

Skości odbywają się w dn. 11 i 12 stycznia dwa ćwiczenia z Home Guardem, które wykazują wyższość wyszkolenia oddziałów polskich, a poza tym są pomostem i więzią we współpracy oddziałów polskich i brytyjskich na nowym odcinku.

Pololi zaczyna przybywać coraz więcej broni. Brygada otrzymuje 14 r. k. m. Brenów i 2 moździerze lekkie. W następnej partii w końcu miesiąca Brygada otrzymuje 10 dalszych Brenów, 2 karabiny przeciwpancerne, 3 ciężkie karabiny maszynowe Vickersa, oraz butelki z benzyną do walki z bronią pancerną nieprzyjaciela.

W tym czasie ukończono ostatecznie wszystkie przesunięcia personalne; nadliczbowi i niepożądani odeszli do obozów Rothesay lub Kirkcaldy. Selekcja została zakończona

i w ten sposób 7 Brygada Strzelców zamknęła swój pierwszy, ciężki okres organizacyjny.

W drugiej połowie miesiąca wszystkie oddziały i sztab odbywają po kilka strzelań na strzelnicy, - 8 km. na północ od miasta Dunfermline.

Ten tak ważny czynnik wyszkolenia podstawowego żołnierza daje pierwszy przebieg wyszkolenia. Toteż strzelnica „pod każdym kątem widzenia” t. j. wyników, organizacji, sprawności wyszkolenia strzeleckiego, oraz żołnierskiego zachowania daje wyniki bardzo dobre. Wyjątkowo złośliwa, iniecja i mroźna pogoda 3-ej dekady stycznia nie powstrzymała oddziałów od solidnego i sumiennego odstrzelenia wszystkich nakazanych strzelań.

W ramach strzelań odbył się pokaz strzelania z moździerzy, pokaz przebijania płyty pancernej poriskiem karabinu przeciwpancernego, oraz pokaz rzucania butelek z benzyną jako środka do walki z bronią pancerną nieprzyjaciela. Wyniki doświadczeń wzmożły zaufanie oficerów do broni obsługiwanej przez nich i tym samym polepszyły ich samopoczucie jako żołnierzy.

Kontakt z miej-



scową ludnością.



...Przed i po
ćwiczeniach.



...i w czasie
ćwiczeń.



Luty 1941 r.

Zaraz na początku miesiąca w dn. 3 i 4 lutego odbyło się drugie ćwiczenie aplikacyjne oficerów sztabowych Brygady. Ćwiczeniem kierował zastępca dowódcy Brygady, płk. dypl. Grabowski. Tematem ćwiczenia było rozpatrzenie wypadku mogącego zaistnieć w razie inwazji nieprzyjaciela, a mianowicie szybka interwencja 7 Brygady Kadrowej na rzecz sąsiada, wielkiej jednostki bry-



Pokaz

z 1720-

na strzelniczy.

strzelania

zdzierzy

tyjskiej, celem uratowania i obrony nader ważnych dla administracji warsztatów Crombie.

W ciągu 13. i 14. tygodnia wyszkolenia oddziały przygotowują się do repetycji z wyszkolenia podstawowego żołnierza, oraz z instruowania w zakresie wyszkolenia rekrutckiego.

W tym czasie przychodzi pierwsza zapowiedź, że 7 Brygada Kadrowa ma zostać wzmocniona innymi oddziałami i artylerią i że ma objąć odcinek obrony wybrzeża morskiego. Wiadomość ta ekscytuje wszystkich, do których „ma prawo” dojść, t. j. sztab i dowódców pododdziałów. To dobra nowina, niespodziewana a jakże pożądana i radośnie przyjęta, napawa serca dumą. Bo oto powierzają nam kawał wybrzeża, jesteśmy wojskiem prawdziwym, najprawdziwszym, nie „bujanym” i dają nam prawdziwe, nie „bujane” zadanie bojowe.

Na złość tej dobrej nowinie życie płynie warietnym monotonnym rytmem codziennych zadań. I tak ku powszechnej irytacji i rozdrażnieniu, mimo gorączki odjazdowej odbywają się normalnie repetycje.

Repetycje wykazują bardzo duże postępy poczynione przez oficerów od jesieni i dają dowódcom przekonanie o dobrej spełnionym obowiązku.

W tym czasie, w gorące misdy repetycjami a przygotowaniami do odjazdu, dowódca I Korpusu zarządził alarm Brygady i wspólne ćwiczenie z 3 i 8 Brygadą Kadrową Strzelców. Ćwiczenie prowadzone przez zastępcę dowódcy Korpusu, gen. Łajęca, zaangażowało wszystkich w ciągu całego dnia 14 lutego od godz. 5 rano aż do zmroku.



Wieczorem tego samego dnia oficerowie udali się mimo zmęczenia na zabawę taneczną, urządzoną dla nich przez miłą panią szkockie z klubu F.A.N.N.Y., który istniał przy Brygadzie od początku istnienia Brygady.

Pod koniec miesiąca odbywa się koncert pożegnalny polsko-szkocki w gmachu Carnegie Hall w Dunfermline.

Jest to jedna z wielu i zarazem ostatnia impreza wspólna z miejscowym społeczeństwem, które wiązały i zbliżały tak bardzo jednych do drugich.

Wzruszeniu rozstania dał wyraz burmistrz miasta ze strony społeczeństwa i przedstawiciel dowódcy Brygady ze strony polskiej.

Tymczasem oddział III sztabu rozpracowuje sumiennie otrzymane zadanie, wydając wszystkie rozkazy przygotowania, rozkazy do rozpoznania terenu, rozkazy przygotowujące posunięcia Brygady.

Oddział IV sztabu zajmuje się oczywiście stroną gospodarczą, zaopatrzenia i przygotowuje wszystkie elementy, które mają ułatwić przesunięcie.

Zadanie bojowe 7 Brygady obejmuje wraz z rejonem zakwaterowania 3 Brygadą Kadrową Strzelców z Cowdenbeath.

Marzec 1941 r.

Kończono
"zaległe"



na gwałt
strzelania.

Przesunięcie 7 Brygady Strzelców i objęcie odcinka nad morzem.

7 Brygada Strzelców przeszła w myśl rozkazu dowódcy Korpusu z rejonu Dunfermline w hrabstwie Fife do rejonu Brechin-Montrose i Edzell w hrabstwach Angus i Kinshardine.

Przemarsz odbył się samochodami dn. 4. III. między

godz. 9⁴⁵ a godz. 15⁰⁰.

Dowódcą maszerującej kolumny Brygady był zastępca dowódcy Brygady pułk. dypl. Grabowski.

Kolumna składała się z 2 rzutów:

I rzut - gospodarczy - 25 samochodów ciężarowych

II rzut - wojsko - 15 autobusów wojskowych.

Odstęp w czasie między rzutami - 1 godzina, odstępn w terenie - ok. 30 mil. Wymarsz I rzutu nastąpił o godz. 9⁴⁵, wymarsz II rzutu o godz. 10⁴⁵.

Po przybyciu do nowego miejsca postoju 7 Brygada Strzelców, wzmocniona dyonem artylerii przeciwlotniczej (jako baon piechoty), bateria artylerii 75 mm., oraz dwoma dwudziestymi bryt. artylerii przybrzeżnej, otrzymała zadanie od dowódcy odcinka Angus, gen. brygady Maczka:

„Bronić portu i plaży w Montrose przez niedopuszczenie do lądowania na przestrzeni całej plaży od Milton Ness do Scurdie Ness. W ostateczności zamknąć się i bronić samej miejscowości i lotniska Montrose, tworząc z tych obiektów ośrodek oporu w granicach jak zatoczony szkie. Działania swego odcinka przewidzieć zasadniczo na korzyść obrony ośrodka oporu Montrose i lotniska Edzell, m. p. odводу Brechin-Edzell. Dozorować

północne skrzydło odcinka obrony „Angus”, w szczególności miejsca przepraw na rzece North Esk, poczynając od morza - po rejon Edzell włącznie. Utrzymań łączności z odcinkiem Lunan Bay, dorozumując wzdłuż grzbietu wzgórz Kirkton of Craig - szczyt Maryton Law.”

W wykonaniu tego zadania dowódca Brygady wydał następujący rozkaz operacyjny:

7 Brygada Kadrowa Strzelców

Sztab
L. dz. 1/14. IV. Op.

M. p. dnia 14. IV. 41.

Rozkaz operacyjny

mapy 1: 63360 - Nr. Nr. 51 i 58.

I. Położenie

7 Bryg. K. S. wchodzi w skład ugrupowania 10 B. K. P. odcinka „Angus” i stanowi skrajne skrzydło północne ugrupowania I Korpusu.

Sąsiedzi:

Na północy - 153 Bryg. Piech. Bryt. w rejonie Aberdeen

Na południu - 10 Szwadron ppanc., wchodzący w skład 10. B. K. P. broniący odcinka „Lunan Bay” 200720

W płucie między 153 Bryg. Bryt. a 7 B. K. S. dorozumuje miejscowy K. S.

Ocena możliwości nieprzyjaciela:

liczą się z działaniem jego od morza, głównie na rejon plaży Montrose i z desantami lotniczymi w całej strefie odcinka, poza tym widzą możliwości wdarcia się nieprzyjaciela z północy i od południa.

II. Zadanie Brygady

Dowódca - dea 7 Bryg. K. S. płk. kaw. Bogoria-Lahrzewski.

Skład - 7. B. K. S. (tworzy ofic. baon piechoty)

- dyon art. p.-lot. (jako baon piechoty)

- bateria 75 mm.

- brytyjska art. nadbrzeżna - 2 działa 6" współdziałają w obronie odcinka lecz podlegają Bryt.

- pluton art. 18-funtowej

- Home Guard - podlega od „Action Station”

Zadanie

a) bronić postu i plaży w Montrose przez:

- niedopuszczenie do lądowania na przestrzemi całej plaży od Milton Ness (280858) do Scurdie Ness (240778)

- w ostateczności zamknąć się i bronić samej miejscowości i lotniska Montrose, tworząc z tych obiektów ośrodek oporu jak oleata.

b) działanie swego obwodu przewidzieć zasadniczo na korzyść

obrony ośrodka oporu Montrose (230810) i lotniska Edzell. M.p. od-
wodu - Brechin - Edzell.

c) dozorować północne skrzydło odcinka obrony „Angus” w szere-
gólności miejsca przepraw na rzece North Esk, poczynając od
morza po rejon Edzell włącznie.

d) utrzymać łączność z odcinkiem Lunan Bay, dozorując wzdłuż
grzbietu wzgórz Kirkton of Craig - szczyt Maryton Law (190776).
Granice pasa działania - jak oleata

III. Zamiar

Nie dopuścić do wylądowania nieprzyjaciela na odcinku
od Milton Ness do Scurdie Ness.

Gros wysiłku skupić w rejonie Montrose - lotnisko, Montrose -
miasto, Ferryden, tworząc tam zamknięty ośrodek oporu.

Odwodem być gotowym:

- do wzmocnienia obrony odcinka Montrose
- do zapobiegawczego przeciwdziałania na korzyść lotniska Edzell

Przeprawy na rzece North Esk dozorować.

IV. Wykonanie

A. Dozorowanie

Dozorowanie przepraw na rzece North Esk na mostach: North
Water Bridge Sta (234831), Marykirk (193860), North Water

Bridge (162872), Mill Bridge (116861), Gannachy (110920) i pre-
prawa w Edzell - staraniem H.S. na hasło „Action Stations”.
Stały kontakt osobisty z dowództwem Home Guard w luce po-
między oddziałami 7 Dywizji a Aberdeen utrzymuje 7 Dywizja (do-
wództwo).

B. Obrona

Dowódca - dea dyonu art. p. lot. - ppłk. dypl. Jurceki

Skład - baon piechoty

- pluton of. 7 d. a. l. (wzycie na mój rozkaz)

- pluton dział 18 funt.

- bezpośrednie wsparcie bat. 75 mm.

- brytyjska obsada lotniska

- pluton dział 6" dalekomet. } współdziałają w obronie

- miejscowy H.S. - podlega na „Action Stations”

Granice odcinka obrony - patrz oleata

Zadanie

- nie dopuścić nieprzyjaciela do wylądowania na nataranym
do obrony odcinku,

- w razie działania npla z północy, południa lub zachodu
bronie się z zamkniętym ośrodkiem oporu (obsada na mój rozkaz),

- dozorować wzdłuż grzbietu wzgórz Kirkton of Craig - szczyt Maryton
Law (190766)

C. Odwód

1. Dowódca - zca decy 7 B.K.S. - p.lk. dypl. Grabowski

Skład - baon kadrowy 7 B.K.S. (bez plutonu oficerskiego 7 d.a.l.)

Zadanie:

Być gotowym:

- w razie natarcia npla z morza - do przeciwdziałania na całym odcinku w rejonie Hillside (213823),
- w razie zagrożenia z północy lub zachodu - do wzmocnienia ośrodka oporu,
- w razie natarcia od południa - do zamknięcia w rejonie Dunminalde Castle (211758) kierunku na Ferryden,
- w razie zagrożenia lotniska Edzell - do zapobiegania działaniu na korzyść tego lotniska; w tym wypadku odwód wzmocniony będzie plutonem dział 75 mm.

2. H.S. Brechin - broni m. Brechin odchwili „Action Stations”.

V. ArtyleriaZadania:

- pluton dział 6" - walka ze statkami npla;
 - pluton dział 18 funt. - zamknięcie ogniem portu i dostępu do plaży;
 - bateria 75 mm. - bezpośrednie wsparcie odcinka obrony Montrose
- Dca artylerii rozpozna i przygotowuje stanowiska w ośrodku oporu

Montrose, tak aby mogła działać jako artyleria okopowa, a w razie potrzeby dać ogień na las Dunminalde Castle (211758).
Dowódca artylerii przewidzi oddanie jednego plutonu 75 mm. do dyspozycji decy odwołu na mój rozkaz.

VI. Saberzy

według specjalnej instrukcji

VII. O.P.L.

Doprowadzić do perfekcji obronę bierną odcinka.

Przystosować 50% broni maszynowej do O.P.L. czynnej, w wypadku akcji naziemnej użyć 1/3 części broni maszynowej.

VIII. O.P. Gaz.

Celem uniknięcia zaskoczenia gazowego decy zorganizują:

- stałą kontrolę sprzętu p-gaz.,
- obserwację i alarmowanie p-gazowe.

IX. Łączność

1. M. p. decy 7 B.K.S. - Brechin

P. o. decy 7 B.K.S. - Ferryden (238775)

- Montrose - plaża (235792)

- Mill (236829)

M. p. decy baonu obrony Montrose - Montrose

P. o. decy baonu obrony Montrose - Montrose plaża, Mill i Ferryden

M. p. dey odwodu - Leightonhill (142827)
 2. Łączność drutowa i radiowa - jak szkic

3. Rakiety:

- a) czerwone sygnały - oznacza: npl. na lądzie (w dyspozycji deów obrony odcinka morskiego)
- b) zielone sygnały - oznacza: skrzyty nieprzyjaciela na morzu (w dyspozycji deów jak wyżej)
- c) białe sygnały - oznacza: przeciwnacierań (w dyspozycji deów obwodów Brygady i lokal.)

4. Szyfrowanie współrzędnych:

- a) wskaźnik mapy: mapa 1:253440 - wskaźnik 7
 mapa 1:63360 - bez wskaźnika
- b) punkt początkowy współrzędnych:
 mapa 1:253440 arkusz "The Forth.
 Clyde Fy" litera O, odcista 6, rzędna 4.
 mapa 1:63360 - arkusz "Peth-Strath
 Earn - 600400

5. Oficerowie łącznikowi:

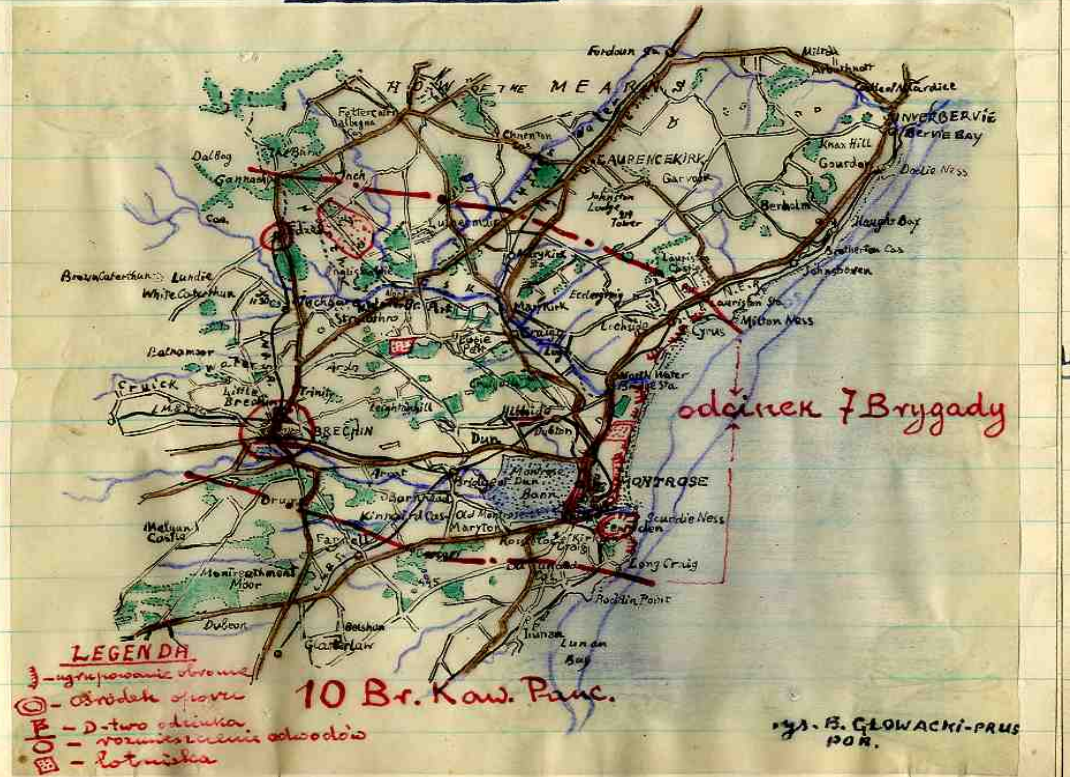
- do 153 Brygady - mjr. dypl. Chodacki, motocykl 10 B. K. P.
- do 10 B. K. P. - mjr. dypl. Wystouch, motocykl własny
- do dey batalionu K. S. Brechin - stn. Mieszkowski Jan

- do dey komp. "C" K. S. Brechin - stn. Glaser Roman
- do dey komp. "F" - ppor. Dorysawicz Witold
- do dey komp. "A" K. S. Montrose - por. Sikorski Tadeusz
- do ptk. Simpson Laurence Kirk - wysnaczy dea saperów.

Dowódca Brygady

(-) Bogorya - Zakrzewski ptk. kaw.

SZKIC-OLEATA



Stosownie do zadań bojowych oddziały rozkwaterowano nastę-
pująco:
 Dwa Brygady, 19 baon kadr. i 21 baon kadr. - w Brechin
 20 baon kadr., O.R. i grupy sap. - w Edzell
 7 dyon art. lekkiej (bez dział) - w Montrose
 baon obrony statej (dyon art. plotn.) - w Montrose
 baterię art. na stanowisku w rej. Hillside, obsługa w fermach
 w rej. Hillbridge oraz w rej. Marykirk.



"Резерв обороны"
 "latarnia morska „Scurdie Ness”"

Defilada 7 Brygady Strzelców przed J. Kr. Mocią, Królem Wielkiej Brytanii.

Wojsko polskie z odcinka 10 i 7 Brygady oraz garni-
 zonu Dundee, zelektryzowane nagłą wizytą. Króla w Szkocji,
 otrzymało rozkaz przygotowania się do defilady przed
 J. Kr. Mocią, Królem Wielkiej Brytanii w dn. 7. III. 1941r.

Na przygotowanie defilady nie było absolutnie czasu,
 gdyż tylko co przybyłe oddziały rozlokowały się i miały
 w związku z tym do załatwienia wiele drobnych spraw,
 a równocześnie musiały zapoznać się z terenem.

I tu okazało się znów, jak Brygada jest wyszkolona.
 Bez żadnego trudu restauracja 2 dobre prezentujące się
 kompanie, jedna 106 ofic., druga 96 ofic., i dostawnie w
 ciągu kilkudziesięciu minut podciągnięto (a raczej przy-
 pomniano) murty do „pożądanego poziomu”.

Baon dwukompanijny został załadowany do kolumny
 samochodowej brytyjskiej i przewieziony do Forfar, gdzie włączono

do baonu kompanię Szkoły Podchorążych z Dundee, jako 3-cią kompanię baonu. Dowódcą baonu 7 Brygady Kadrowej został wyznaczony zastępca dyw. Brygady płk. dypl. Grabowski z adjutantem kpt. dypl. Weissem.

Dowódcami kompanij byli: płk. dypl. Lichtarowicz, ppłk. Łonczyk-Bohuor i kpt. Kuczyński ze Szkoły Podchorążych. Około godz. 15-ej długi rząd samochodów swięty królewskiej zajechał przed pałac administracyjny w Fortar, gdzie pionierzy 10 Bryg. Kaw. Panc. przygotowali piękne podium udekorowane zielonym orłem oraz flagami polską i brytyjską. To oto król najpotężniejszego imperium przyjmuje defiladę pod znakiem naszego orła.

Defilada rozpoczęła się wkrótce po godz. 15-ej. Jako pierwszy maszerował właśnie baon oficerów 7 Brygady Kadrowej Strzelców. Później, skupiona postać Króla, oraz wdzięczna postać Królowej, tudzież surowe oko naszego Naczelnego Wodza witały przechodzące oddziały. Po baonie 7 Brygady Strzelców maszerowały przede 2 baony czołgów (bez sprzętu) z grupy pancernej Rattray, za nimi 10 Brygada Kawalerii Pancerniej w normalnym składzie, wreszcie O.R. i Korpus z Perth. Według wspólnego



Fotogr. por. mag. Z. Jabłońskiego

D-ca Brygady przed budynkiem D-twa Brygad
- za Dowódcą - K-olt Kwatery Głównej i sekret
"ancelaryi D-twa Brygady.



Strzelanie baterji 18^{to} funtówek.

orzeczenia obecnych i głosów prasy, defilada ta zrobiła potężne wrażenie na przyjmującym defiladę monarchach i dygnitarzach, jak również na widzach zarówno Szkotach, jak Polakach.

Była to największa defilada Wojska Polskiego na terenie Wielkiej Brytanii od czasu przybycia oddziałów polskich na ziemię sprzymierzeńca brytyjskiego.

Dn. 8 marca 1941 r., tj. następnego po defiladzie, wizytował Brygadę Gen. Inspektor sił alianckich w Wielkiej Brytanii, gen. bryt. Cossy w towarzystwie dowódcy Korpusu gen. dyw. Kubiela. Wydałoby się, że prosto dowódca armii krajowej (Home Forces) chciał wiedzieć i przekonać się, jakie i jakiej wartości jednostki przyniesli Polacy do obrony części wybrzeża dodatkowo im posiłkowanego, gdzie służono także jednostki brytyjskie. Nie musieli wyrazić złego opinia inspekcjonującego generała, skoro Brygadę na tym odcinku pozostawiono i zatwierdzono.

Po defiladzie i inspekcji Brygada poświęciła pierwsze dwa tygodnie poprawianiu i ulepszeniu stanowisk baonu obrony stałej oraz zapoznaniu się z zadaniem i odcinkiem Brygady przez wszystkich oficerów baonu oficerskiego 7 Brygady Kadrowej Strzelców. Technicznie wyglądało to w ten sposób, że dowódca Brygady z oficerami oddz. III. sztabu objechał najpierw odcinek baonu obrony stałej, gdzie zbadał na miejscu i ewentualnie skorygował wszystkie stanowiska ogniowe baonu obrony stałej, następnie stanowiska baterii i punkty obserwacyjne, a wreszcie stanowiska wyjściowe dla odwodu odcinka.

W tym samym czasie baony kadrowe i sztab po kolei objechały cały teren 7 Brygady zapoznając się z terenem powierzonym 7 Brygadzie a w szczególności z odcinkiem obrony stałej, na który może być potrzebna przeciwności, oraz ze stanowiskami obronnymi nad rzeką North Esk, realizującymi nakazane przez dowództwo I Korpusu „ubezpieczenie skrzydła Korpusu od północy”.

Po tej fazie, która mogła być nazwana zapoznaniem się z zadaniem, Brygada przystąpiła do dalszego szkolenia.

Załatwił się t. zw. „okres drugi wyszkolenia” zawierający szkolenie zespołów taktycznych: pluton i kompania.

Tematem dla ćwiczeń w ciągu pierwszych 4 tygodni była obrona i to obrona oparta na rzeczywistym zadaniu w powierzonym rzeczywistym terenie, gdzie może trzeba będzie w przyszłości walczyć. Ten okres mogłaby nazwać „wytężaniem się w zadaniu”. Był on niesmiernie dydaktyczny; stwarzając nowe ciekawe warunki wzbudził zainteresowanie i zgalwanizował nowymi ideami wszystkich trochę już apatycznie „klepiących” wyszkolenie oficerów Brygady.

Kwiecień 1941 r.

W ten sposób oddziały 7 Brygady Kadrowej przepracowały kolejno obronę przejść przez rzekę North Esk jak następuje:

- w rejonie Marykirk - ośrodek oporu dla samodzielnego baonu bez kompanii
- w rejonie North Water Bridge (na szosie do Aberdeen) samodzielny punkt oporu dla kompanii piechoty z ciężką bronią maszynową
- w rejonie West Water Bridge (4 km na południe od Edzell) - samodzielny punkt oporu dla kompanii piechoty.

O.R. Brygady zapoznał się w tym samym czasie z terenem zawartym między Laurencekirk - Inverberrie - Saint Cyrus i Marykirk, który został powierzony Brygadzie do dozoru. Po ukończeniu tej serii ćwiczeń baony i O.R. przerobiły dalsze i ostatnie ćwiczenia z obrony na rzeczywistych wybranych pozycjach, które

w wypadku inwazji mając ostrość ośrodek oporu
Montrose od zachodu i południa, a mianowicie
- wzgórze 364 (na północ od stacji Bridge of Drum) -
samodzielny punkt oporu na kamp. piechoty z bro-
nią maszynową,

- grzbiet Maryton (5 km. na zachód od przylądka
Ferryden) - samodzielny punkt oporu na kamp.
piech. z bronią maszynową.

Dla celów czysto szkolnych baony przerobiły
obronę dawną i parku Chameleon, pozycji ostatnia-
jącej od północnej ostrość oporu Montrose.

Prócz tych ćwiczeń taktycznych oddziały
baony oficerskiej, jak również baony obrony
stały podlegając swoje wykształcenie formalne z za-
kresu wykształcenia strzeleckiego, gazownictwa, murar-
stwa i t. p.

W początkach kwietnia odbywa się strzelanie
ostre artylerii; strzelają oficerowie 7 dywizjonu artylerii,
funkcjonując zarazem jako obsługą i jako prowadzący
ogień.

Strzelanie z 75 mm. odbywa się na poligonie
I Korpusu, a strzelanie z dział 18 funtowych, które
mają stałą oficerską obsługę z łona 7 d. a. l., odbywa
się z pozycji gdzie te działa są zamontowane.

W dn. 6 kwietnia odbywa się ćwiczenie wspólne
baony oficerskiej z Home Guardem z m. Brechin,
z tym iż Home Guard, jako czerwoni, obsadza obronnie
m. Brechin, na które nacierają Polacy jako nie-
biescy, - czyli nieprzyjaciel na ćwiczeniach. Ćwiczenie
przeprowadzone w niedzielę po południu dano materiał
dla wielu wniosków celem polepszenia metod prowa-
dzenia tego rodzaju ćwiczeń.

W tymże miesiącu odbyły się wykłady na tematy
ogólne, a mianowicie wykład profesora Jana Thulewicza
na temat „Przekony wpływ kultury niemieckiej na kul-
turę polską”, oraz kpt. dypl. Weissa ze sztabu Brygady
o walkach w Afyce na przestrzeni czasu od początku
kampanii afykańskiej, tj. 10. VI. 1940. do miesiąca
marca 1941 r.

W tym miesiącu dowódcą odcinka Angus, gen. brzyg. Maczek, kilkakrotnie wyżyłował odcinek 7 Brygady ustalając z dowódcą Brygady ostateczne rozwiązanie obrony odcinka Montrose i działania odwodu 7 Brygady. To ostateczne rozwiązanie znalazło swój wyraz w rozkazie operacyjnym podanym poprzednio.

W tymże miesiącu baony Brygady oraz artyleria odcinka przeżyły alarm z wynikiem dobrym, gdyż baon obrony stał się po 2 godzinach i 10 minutach kompletnie gotów do walki na swoich stanowiskach obronnych, a baon oficerski alarmowany w innym dniu znalazł się po 2 godz. i 15 min. zebrany i gotowy do walki w rejonie lasku - 3 km. wschód od Logie Pert. Baon w wymienionym czasie stanął w gotowości bojowej, załadował się na autobusy, pojechał na nakazane miejsce zbiórki, wyładował się i zorganizował swój postój ubezpieczony nawiązując zarazem łączność z m.p. dowódcy Brygady.

W konsekwencji alarm i zbiórka baonu oficerskiego będące akcją dość skomplikowaną w sobie,

wykazały dobre wykształcenie i sprawne działanie tego baonu.



x D-ca 20 baonu, punkt dypl. Kiełtarowice
 xx D-ca „baon obrony wybrzeża” punkt dypl. Jurecki.

M a j 1941 r.

W tym miesiącu baon oficerski zrobił dalszy krok w swoim wyszkoleniu, a mianowicie zakończył ćwiczenia obrony a ponadto szkolenie natarcia. Szkolenie to polegało na szkoleniu reszty dwuzynny i plutonu w natarciu na nieprzyjaciela słabo uosadowionego w terenie, t.j. na takiego, z jakim najprawdopodobniej przyjdzie walczyć w tym terenie, czyli z oddziałami spadochronowymi.

W tym samym czasie pododdziały baonu oficerskiego intensywnie oświadczały swoje ostre strzelanie z kb i skm oraz pistoletu automatycznego Thomsons. Wszystkie strzelania nakazane programem, obejmujące potrzebne minimum dla wyszkolenia strzeleckiego oddziałów, zostały wykonane.

Dn. 12 maja odbyło się w rej. Loch Lee, w górach, ostre strzelanie z c.k.m. Lewisa na odległość 1500 jardów, połączone ze strzelaniem z moździerzy 3" oraz 2" jak

również skm Brenn. Całe to strzelanie miało charakter ćwiczenia, gdzie skm Brenn oraz lekkie moździerze stanowiły wysunięte elementy ogniowe nacierającej kompanii, a bateria moździerzy wszystkich 3" oraz 2 skm Vickersa stanowiły wsparcie ogniowe dane przez dowódcę baonu na rzecz nacierającej kompanii.

Ogień pośredni ciężkiej broni maszynowej oraz moździerzy 3" strzelający ponad głowami obsługi Brenów i moździerzy lekkich, stworzył warunki częściowo zbliżone do rzeczywistego boju.

Ćwiczenie to było równocześnie pokazem dla tych oddziałów Brygady, które nie brały czynnego udziału w tym ćwiczeniu. Piękne góry, ładne i dobre zorganizowane ćwiczenie, były wielką i dodatnią atrakcją dla całej Brygady.

W dwa tygodnie później takie samo strzelanie odbył baon obrony (dyon artylerii przeciwlotniczej). Strzelaniu przyglądali się goście: dowódca baonu Home Guardu z Brechin ppłk. lord Dalhousie oraz dwóch dowódców kompanii tego baonu ppłk. Mac Gregor i ppłk. Adler.

Tymczasem życie kulturalne szło swoim torem.
 Odbyły się koncerty zespołu wokalnno-muzycznego
 Brygady w Montrose i Edzell, które cieszyły się
 ogromnym powodzeniem, będąc zarazem wstąpiami
 przyjaźni radzieckiej się między 7 Brygadą Strzel-
 ców a społeczeństwem hrabstwa Angus.

Dn. 10 maja dowódca Brygady wraz z dowódcami
 oddziałów przyjął starszych oficerów brytyjskich oraz
 miejscowych dowódców Home Guardu na uroczystej
 kolacji wydanej na ich cześć w Montrose w Hotelu
 Central. Kilka godzin spędzonych w miłej, koleżeń-
 skiej atmosferze przyczyniło się do dalszego zbliżenia

jednych ku drugim.

W tym czasie odeszło z Brygady dwóch oficerów
 na kierowniczych stanowiskach, mianowicie dowódca
 7 d. a. l. płk. Rawski i ofic. operacyjny mjr. dypl. Wos-
 towski. Oficerowie ci jako dobre zastąpieni przy
 formowaniu Brygady dostali wyróżnienie pochwały
 w rozkazie Brygady.

Dowództwo 7 d. a. l. objął osobiście dowódca
 artylerii Brygady - płk. Gatazka Michał, a oficerem
 operacyjnym został wyznaczony kpt. dypl. Weiss
 Przemysław ze sztabu 7 Brygady.

Czerwiec 1941 r.

Na początku miesiąca odbyło się ćwiczenie wspólne baonu oficerskiego z kompanią Home Guardu z Laurencekirk.

Ćwiczenie to miało za zadanie wypróbować obronę przeprawy Marykirk i obronę miejscowości Laurencekirk i Fettercairn. Wysholenie, pod natarcia i doświadczanie oddziałów baonu oficerskiego zaimponowały Home Guardowi, dając im zresztą wiele dobrej lekcji, jak należy, a jak nie należy organizować obrony.

W tymże miesiącu odbyło się ćwiczenie aplikacyjne dla oficerów sztabowych, przeprowadzone osobiście przez dowódcę Brygady. Tematem ćwiczenia było „działanie baonu odwodowego na korzyść obrony odcinka”. Na ćwiczeniu tym oficerowie sztabowi Brygady rozpatrzyli i przepracowali akcje baonu odwodowego w trzech fazach, z tym iż w

pierwszej fazie części baonu likwidowała spadochroniary nieprzyjaciela, którzy spadli na nasze tyły, jedna kompania wzmacniała obsadę odcinka Saint Cyrus, - a wreszcie w ostatniej fazie cały baon wycofywał się do „osrodka oporu” Montrose, gdzie się zamknął obronnie.

W początku miesiąca miał miejsce koncert zespołu wokalno-muzycznego Brygady w garnizonie Brechin, który to koncert długo zapowiadany i wielokrotnie odkładany odbył się wreszcie i miał wielki sukces.

Dn. 18 czerwca odbyło się ćwiczenie aplikacyjne oficerów sztabowych na temat: „Działanie baonu odwodowego Brygady na korzyść lotniska Edzell”. Ćwiczenie prowadził zastępca dowódcy Brygady płk. dypl. Grabowski.

Pod koniec miesiąca w tym samym rejonie t.j. lotniska Edzell odbyło się ćwiczenie wspólne między załogą brytyjską lotniska a baonem 7 Brygady, z tym iż oddziały polskie występowały tam jako spadochroniary nieprzyjacielscy atakujący lotnisko.

Ćwiczenie przerwane ulewным deszczem zostało jednak pokazane rekrutom kompanii obrony lotniska sposoby i metody penetracji małych oddziałów w strefę umocnień, oraz natarcie w terenie pokrytym.

W tym miesiącu dowódca Brygady rozkazał zorganizować t. zw. „komitet prasowy” którego celem było studiowanie przejawów wojny manewrowej, studium prasy wojskowej obcej, oraz racjonalne i przejrzyste zorganizowanie wiadomości codziennych wydawanych w postaci komunikatu.

Przewodniczącym tego komitetu został szef sztabu płk. dypl. Englicht, a członkami zostali: mjr. dypl. Chodański, kpt. dypl. Weiss i ppor. Pogorzelski.

Lipiec 1941 r.

Na początku miesiąca D-ca Brygady zarządził odprawę dla wszystkich oficerów Brygady z powodu reorganizowania niektórych oddziałów 1 Korpusu N.P. w Szkocji, zmian ich m.p. i związanych z tym zmian na odcinkach obronnych.

Wynikiem tych zmian było objęcie przez F.B.K.S. pododdziałka obronnego „Montrose” dla złusowania broniącego tego pododdziałka Dyonu Artyl. P. Lotn.

Dyon Artyl. P. Lotn. wyszedł z pod D-ca D-ty F.B.K.S. i adzedł do oddziału D-ty Korpusu do miej. Alyth.

Złusowanie to zostało powierzone pułk. Galazce Michalowi. F.B.K.S. Bronia adcinke przez tydzień i zdała go dn. 13. Lipca 1941 r. 5.B.K.S. pod D-stro pułk. Drowarska Karimiera.

Dnia 15 lipca 1941 r., D-ca Brygady nakazał zorganizowanie Komp. C.K.M. w której kadry instruktorskie przekształty-by we władaniu ciężką bronią wszystkich

żołnierzy 7. B. K. S. — Żołnierzy ci mają być kolejno przydzielani do Komp. C. K. M. na okres wyszkoleniowy około 1-0 miesiąca, trwając w tym okresie obsługa tej ciężkiej broni.

Na 8-cy Komp. C. K. M. został wyznaczony ppłk. Kistouch Karol, na zastępcę mjr. Allinger Stanisław.

Rozkazem 8-ka I. Korpusu Ldz. 15070/pers. tyn. 41 z dn. 3. III. 41 zostali przydzieleni następujący oficerowie z 8. B. K. S., która została rozformowana:

Do Sztabu Brygady: Pułk. d. piech. Wartha Witold
pułk. d. piech. Więkowski Erwin, mjr. br. panc. Romanowicz Michał

Do 7 Oddz. Rozpoznaw.: mjr. kaw. Linhardt Wacław,
itm. Wiszowaty Zygmunt, ppor. kaw. Orłowicz-Wiern
-szewski Jan, ppor. kaw. Walawski Edmund.

Do 19 Baonu Strzel.: mjr. piech. Smotrecki Henryk.
mjr. d. kaw. Barlitz Stanisław, kpt. piech. Żelazon
ski Tadeusz, por. piech. Figlarowicz Stefan

por. piech. Karolkiewicz Czesław, por. lek. Krakowski Mieczysław,
ppor. piech. Czorniak Marcin, ppor. piech. Korejwo Anton
ppor. piech. Hetkiewicz Adolf, ppor. piech. Maczuski Henryk,
ppor. piech. Buxbaum Julian, ppor. wbr. Niziński Janusz
ppor. geogr. Grzymkowski Bolesław.

Do 20 Baonu Strzel.: ppłk. piech. Haluta Józef,
mjr. tab. Nowotny Albin, kpt. piech. Chmielewski Andrzej
kpt. piech. Jaconowski Stanisław, kpt. piech. Jechalik
Maksymilian, kpt. tab. Waszynski Antoni, por. piech.
Kotowski Eugeniusz, por. farm. Brodt Janub, ppor. piech.
Manowicz Józef.

Do 21 Baonu "Strzelców Podhalańskich": mjr. kaw. Walkow
ski Tadeusz, maj. tab. Przewiński Czesław, kpt. piech.
Pogorzelski Ludwik, kpt. piech. Otrębski Antoni,
por. piech. Taube Ludwik, por. vet. Hanatowicz Fran
ciszek, ppor. lek. Bimkowski Henryk, por. piech. Seroisz
ka Kazimierz.

Do 7. d. a. l.: ppłk. Art. Kossakowski Stefan, mjr. d. Art.
Korwin-Nowosielski Leon, mjr. art. Korymblocki
Stanisław, kpt. Art. Kaexanowski Jerzy, kpt. Art. d. Rudzi Stanisław

7 Samodź. Komp. Sap.: mjr. sap. Sliwinski Stanisław,
kpt. sap. Horoszenica Hłodzimierz, por. sap. Górecki Eugen-
jusz, por. sap. Haruszenicz Mieczysław, ppor. sap. Kopeć Lwalski
Kadry Ośrodka Zapas.: stm. Szeloch Adam, stm. Zarembin-
ski Witold, kpt. sap. Gięzielenicz Jan, kpt. sap. Wojcik Jan,
kpt. sap. Przepiecki Tadeusz, kpt. aud. Stypulkowski Bolesław,
kpt. aud. Szorapanik Bernard, ppor. aud. Świątek Zbigniew,
por. piech. Keller Zygmunt, ppor. piech. Wachulka Władysław,
por. sap. Wojtkowski Wacław, ppor. sap. Soltynski Roman,
por. żand. Bojarski Zygmunt, por. lek. Adamczewski Stefan

W dn. 10 lipca 1941 r. przyjeżdżających oficerów
spotkał na Dworcu Brechin 2-ca D-cy Brygady pułk
dypl. J. Grabowski z oficerami Szabli Brygady, oraz
delegatami od każdego z oddziałów F.B.K.S.
Po czym nowo przybyli odjechali do Kasyna oficer-
skiego F.B.K.S. na wspólny obiad przyitalny.

Dn. 16 i 17-go lipca b.r. odbyło się w Brechin
wspólne przedstawienie Polsko-Saksońskie z udziałem
popularnego kwintetu rewersów Brygady w

składzie: ppor. mag. praw. Furmanowicz Marcin, por. mag. Jabłoński
Zbigniew, ppor. lekarz Bojarek Marjan, ppor. Trunka Tadeusz, ppor.
Szubarga Andrzej, który zdobył sobie zasłużoną sławę.
Przedstawienie odbyło się w Temperance Hall w Brechin i
bardzo dobrze się udało. W programie, między innymi
były pokazane tańce Polskie / uczenie Polskiego
Gimnazjum w Perth /, oraz tańce Saksońskie / lokalny
związek młodzieży saksońskiej /.



Nasi popularni rewersi F.B.K.S.
pod przewiskiem "Pigeonaczki".
/ Przy fortepianie ppor. Furmanowicz,
drugi z prawa por. Jabłoński, zwany
— przez Sakotów "Słowikiem". —

dn. 22-go lipca 2-ca Brygady zarządził przegląd od-
działów Brygady w nowym składzie i nowym zadaniem
wojowym. — O godz. 10-ej D-ca Brygady wraz z 2-ost-cą D-cy
udali się do m. Edzell, gdzie odbył się przegląd 20 Baonu,

7. O.R. i Oddziału Saperów, oraz nowoformowanej Komp. C.K.M.

Po przeglądzie D-ca Brygady miał krótką adpranę z dowódcami oddziałów: D-ca 20 Baonu Pułk. dypl. Ludwikiem Lichtarowiczem, z D-ca O.R. ppułk. dypl. Bronisławem Mokryckim, z D-ca Oddz. Saperów mjr. Karolem Modzelewskim i z-ca D-cy Komp. C.K.M. maj. Stanisławem Allingerem.

Po czym o godz. 11. ej. D-ca Brygady ze ściśłym sztabem dokonał przeglądu Garnizonu w m. Bechin, gdzie tak samo miał adpranę z dowódcami oddziałów. To jest:

Z-ca D-cy Brygady pułk. z Grabowskim, szefem sztabu pułk. dypl. Józ. Englicht, D-ca 19-go Baonu pułk. dypl. E. Wiskorskim, D-ca 21-go Baonu Podhalowickiego ppułk. Józ. Zonczyk-Bohuszem, D-ca f. d. a. l. ppułk. Art. Kossakowskiem, D-ca Komp. Łączności por. K. Ochabem, D-ca pocztu D-cy Brygady Kapit. dypl. P. Weissen, D-ca plut. Łączności por. A. Dasserskim.

Oddziały we wzorowym porządku, obejmowały się bojowym wyglądem, dobrze zaprzawionych i zgranych, zmarłych żołnierzy.

On. 31-go lipca Odbyły się ćwiczenia Brygadowe pod kierownictwem Z-cy D-cy, Pułk. dypl. z Grabowskiego.

Brygada stworzyła Baon Bojowy zmotywowany, pod dowództwem pułk. dypl. Mytosia. Zadaniem Baonu było odsiecz i zniszczenie Npl'a w obronie lotniska Edzell.

W ćwiczeniu brały udział samoloty Brytyjskie, które bardzo realistycznie symulowały naloty pilnujące na kolumnie Baonu, podczas przemarszu. Ćwiczenia wykazały sprasność całości. Stan Baonu wynosił 280 żołnierzy.

Sierpień 1941 r.

Miesiące rozpoczął się dalszym okresem szkolenia. Ciężkie były strzelania ostre i ćwiczenia motoryzacyjne. - Przedsięwzięciem staraniem Oddz. III. Sztabu F.B.K.S. a zwłaszcza ppłk. dypl. Romana Szymańskiego i Maj. Mysloucha, D-tro Korpusu zgodziło się na dalsze prowadzenie kursów motorowych również F.B.K.S., zamiast zamieszczenia tych kursów na kursy centralnych. Decyzja ta została powzięta dzięki doskonałemu wynikom kursów F.B.K.S.

Dn. 11 Sierpnia odbył się kolejny egzamin kursu oficerskiego F.B.K.S. na Brytyjskie prawo jazdy. Egzamin, jak zwykle, dał dobre wyniki.

Poprzednio tj. w dn. 9 i 10 Sierpnia odbyły się ogólnoszkolenie ćwiczenia na obsz. Angus z udziałem wszystkich wojsk, organizacji cywilnych i administracji obszaru. Miały one na celu wykształcić stopień gotowości tych czynników na wypadek inwazji Npla.

Ostatnie były pozorowane przez oddziały szkoleniowej Brygady Highlander'skiej. -

F.B.K.S. tworzyła Baon odwodowy Korpusu, wraz z Komp. Broni. ciężkiej, plut. czołgów, oraz przydzieloną motor. Buterję d. a. c. z działami 75^{mm}.

Oddziały F.B.K.S. wypracowały dużą sprawność i przystość działania, jak również niestrudzoną sztabi do-ródeca. - Rano dn. 10 Sierpnia. D-ca Brygady otrzymał zadanie bojowe dla pospieszenia z odsieczą pod ARBROM dla uwolnienia dotkniętego od Npla. - Brygada na miejscu nagle szybko się rozwinęła i natarła na skrzydło i tyły Npla, defilującego pod jej ogniem, dzięki jasnym i szybkim decyzjom D-zy Brygady i dobremu wykonaniu. -

W tym czasie na m. Brechin napał Npel. lecz trafił na opór pozostałej tam obrony w postaci pozostałych tam żołnierzy i głównie sztabu II ruty, pod dowództwem ppłk. Heine. Który przeszedł do przeciwnatarcia pod osłoną swego plut. czołgów. Walka rozegrała się na ulicach Brechin'a z wielką zaciekłością z obydwóch stron i uciśnięciem niemieckich. - Ćwiczenie skończyło się koło godz. 14ej -

- Dn. 21-go Sierpnia. Rozpoczął się z rozkazu D-cy Brygady kurs oficerski, dla zapoznania się z celgami, przy plutonie celgów Brygady. Kurs ten wzbudził duże zainteresowanie wśród oficerów. Na kierownika został wyznaczony por. LINBERGER - D-ca plutonu. Na starszego kursu por. Tytus Jakubowski, na wykładowcę por. Jan Ostrowski.

- Dn. 22-go Sierpnia odbyły się ogólnobrygadowe ćwiczenia marszu amotoryzowanego F.B.K.S., które prowadził Pułk. dypl. Z. GRABOWSKI, mając do pomocy z Oddr. III Sztabu Bryg., Kap. P. Weiss a, oraz por. Borysa GŁOWACKIEGO-PRUS, -skiego oficera sztabu. Dowódcą oddziału ćwiczącego był pułk. dypl. E. Wigckowski. Ćwiczenia wypadły ciekawie ze względu na kolejnie formowanie i rozczłonkowanie kolumny Brygady dla i po wykonaniu zadania taktycznego. Wynik był dobry. Na ćwiczeniach był obecny D-ca Brygady, który sprawdził sprawność oddziałów, oraz dyscyplinę ruchu. - Tego samego dnia odbył się w noc z Soboty 23-go na Niedzielę 24-go, Brygada wyłoniła z siebie oddział w sile kompanii, która

wzięła udział w ćwiczeniach nocnych z Home Guardów pod m. DUNDEE. Oddziałem dowodził Pułk. d. W. Bielski. Rozjemcą był Pułk. SZWAJCEK i Pułk. MOKRZYCKI.

- Dn. 25 Sierpnia odbyło się ostre strzelanie całym plutonami w natarciu. Plutony w składzie 3-ech dowódców. Były one wystawione przez poszczególne oddziały F.B.K.S. Strzelanie odbyło się na strzelnicy w Barry Links pod dowództwem Pułk. dypl. Z. GRABOWSKIEGO, do pomocy z Oddr. III Sztabu Maj. Wysocki i por. B. GŁOWACKI-PRUS. - Wyniki zupełnie dobre.

smiadanie na cześć Brytyjskiego Posta przy Brzędzie Poluśm, który objechał oddziały, aby zapoznać się z naszym Wojskiem. Na smiadaniu byli starsi oficerowie, oraz delegaci z oddziałów F.B.K.S.

Wrzesień 1941 r.

Wrzesień był dalszym ciągiem intensywnych ćwiczeń Brygady, jako oddziału przewożonego.

- Dn. 2 Września odbył się kolejny marsz zmotywowanej kolumny 7.B.K.S. w celu przeciżenia sprawności w tworzeniu i prowadzeniu kolumny, oraz dyscypliny ruchu. - Dowodził kolumną pułk. Heine. - Marsz został wykonany zupełnie dobrze.
- Dn. 5 Września odbyły się ćwiczenia z 5.B.K.S., na których był obecny gen. dyw. Januszajtis. Generalnie niedawno przybył z Z.S.S.R. pod koniec lat czterdziestych. Ćwiczenia były bardzo oryginalne i pełne zaskoczeń. Kierował pułk. Dvorak, D-ca 5.B.K.S. - Pod koniec silna mgła spotęgowała trudności obrony, która prowadził 5.B.K.S. Czolgi i skupienie siły 7.B.K.S. pod dowództwem pułk. Mokrzyńskiego przeobraziły obronę i wykonały zadanie. - Popołudniem gen. Januszajtis miał przemówienie do całości Brygady, która określiła je, jako

bardzo optymistyczne.

Dn. 19 i 20 Września odbyło się dwudniowe ćwiczenie międzybrygadowe z 5.B.K.S. - Ruch 7.B.K.S. był zakrojony nad wielką skalę przez D-cę Brygady, z nocowaniem w m.p. w górach. Oprócz udziałem wszystkich Służb a przede wszystkim kuchni. W ćwiczeniu brało udział lotnictwo Brytyjskie, poruszające bombardowania Npla i współdziałanie z oddziałami zmotywowanymi 7.B.K.S. - Dzięki dobrej i sprzyjającej organizacji, ćwiczenie dało dobre wyniki. - Ćwiczeniami kierował pułk. Bogorya-Zakrzewski z pułk. dypl. Szymanski, ppułk. dypl. Bielski, oraz kapł. dypl. Weissen. Głównym rozjemcą był pułk. dypl. Z. Grabowski z por. B. Głomackim-Peus do pomocy. Oddziałami dowodził pułk. Zwieryk-Bohusz. - Oddziałem poruszającym, który dał się poznać oddziałem emigracyjnym, dowodził maj. Wysłouch. Oddział ten składał się z oficerów sztabu i należącego do Kwatery Głównej. - Ćwiczenia bardzo udane, zakończyły się natarciem na 5.B.K.S., poruszając oddziały spadochronowe Npla. - Żurzenie, lecz w dobrej formie, oddziały wróciły na swoje Kwatery. -

dn. 24 Wniesznia odbyło się ćwiczenie międzybrygadowe. To ćwiczenie, z udziałem 3, 5 i 7. B. K. S., odbyło się w rejonie m. Montrose. Natarciem zbiorowego oddziału 3 i 7. B. K. S. dowodził pułk. dypl. Z. Grabowski. Na ćwiczenie przybył Naczelny Wódz, który po ćwiczeniach przemawiał do oddziałów. — Trudnością w tych ćwiczeniach była niemożność rozmieszczenia czołgów i karjersów w terenie, ze względu na sroki i pole. Z tego powodu czołgi i karjersy defilowały sroga. — Po ćwiczeniach niektórzy oficerowie pospędzili do 3. B. K. S. na wspólny obiad. Reszta zaś na Kwatery.

Tegoż wieczoru odbył się koncert w m. Brechin, w EAST MILL HALL, Polski koncert z udziałem Polskiego Muzyka pod dyktando St. Kołaczewskiego, oraz słynnych już rewersów 7. B. K. S., o których ostatnio wspomniano w tej Kronice w dn. 16. i 17. lipca. B. z. —

We Wnieszniu nastąpił też odjazd pierwszej grupy oficerów którzy ochotniczo wstąpili do szeregów Armii Brytyjskiej dla służby w koloniach Afryki i Australii. Adjezdrali oni grupami zegnani przez

Brygadę. W rozkazie No. 202 z dn. 6 Wniesznia Naczelny Wódz podał w tej sprawie rozkaz Naczelnego Wódza. (oficerski No. 9/41). —

Pazdziernik 1941 r.

Pazdziernik rozpoczął się od zmian i wyjazdów.

Także dn. 7-go został ogłoszony rozkaz o wyjeździe grupy oficerów F.B.S.K. do Z.S.S.R./Ros. Oddz. V. Str. N. W. Ldz. 2168/V. 41/

Dn. 8-go odegnano tych oficerów w Kasymie na Kolacji
Dn. 9-go Pazdziernika D-ca Brygady rozkazem No 236 podjął korał adierdzajacych w ten sposób:

- " Rozkazem Naczelnego Wadza przenieśmi zostali do
- " tworzących się w Z.S.S.R. dywizyj polskich: ppulk. dypl.
- " Szymański Roman, ppulk. d. Hytros Andrzej,
- " ppulk. d. ^{Majr. Wyslouch Andrzej} Mohayewski Bronisław, kpt. Weis Przemysław,
- " kpt. Krajewski Antoni, kpt. Czekalowski Zdzisław,
- " oraz por. Żebrowski Władysław.

" Zavrerytne to wyróżnienie, dajace im
" możność wzięcia udziału w adtrawaniu realnej sily
" polskiej, jest najlepszą miarą uznania, jakie zda
" byli sobie pracą swą i służbą, wszyscy adchodzący

oficerowie - koledy. Nie wątpie, że wszyscy zdają sobie " sprawę z tych wielkich obowiazków, jakie nakłada na " nich to wyróżnienie.

" Ze swej strony, jako dowódcę, dżis kuję " wsrystciem adchodzącym oficerom zapracę, włożoną w " organizację i wyszkolenie Brygady, przedwsrystaniem " zaś, że wykazanie w ciągu tych ciężkich dla żołnierza " miesięcy moją moralę, która jedynie w obecnych " warunkach stanowi kryterium wartości żołnierskiej

" Specjalnie dżis kuję najbliższym swym " współpracownikom: ppulk. dypl. Szymańskiemu, mjr. " dypl. Wyslouchowi i kpt. dypl. Weissowi, którzy tak " dużo dobrej woli i serca wkładali w codzienną swą " pracę. Wsrystciem zaś żyję w imieniu własnym i " całej Brygady najbardziej owoonej służby w szere- " gach polskich na Wschodzie.

Przezeńście oficerowie wyznienieni przez D-ca " Brygady, fotografie których padają się na ad- " wrocie, stanowili jakby osi pracy Brygady w jej III adde. Str.

OFICEROWIE III Oddz. Sztab. F.B.K.S.



Pułk. dypl. SZYMAŃSKI Roman. mjr. d. Wysocki Andrzej. Kapł. d. WEISS Franciszek

Przed tym:

Dn. 3-go Października odbyło się ćwiczenie motoryzacyjne ze specjalnym zadaniem subkierownika prowadzenia kolumny w nieznanym terenie według mapy, oraz organizowania przemarszu i postoju w trudnym górskim terenie. Marsz udał się całkowicie. Ćwiczenie prowadził Pułk. dypl. E. Wigierowski.

Ćwiczenie to zostało jeszcze raz powtórzone z tym samym kierownikiem lecz w innej obsadzie, ze względu na konieczność wyników.

Dnia 17-go Października 1941r. Nastąpił przejazd F.B.K.S. do m. Dundee, zgodnie z nowym planem reorganizacji Brygad Kadrowych i połączenia ich w jedną Brygadę Samochodową. O godz. 9 rano wyruszyła z Perth zmotoryzowana kolumna F.B.K.S. pod dowództwem pułk. dypl. Ł. GRABOWSKIEGO i w niespełna godzinę, w całkowitym porządku Brygada okazała się w m. Dundee, gdzie już były przygotowane kraterki i powiększenia.

Bataljony zajęły skrzyż przy TAY STREET. Dowództwo zaś z początku powiesiło się na HYNDFORD STREET, a potem przeniósł się na LONG WYND STREET, gdzie się znajdowała i Komp. Broni Lekkiej. - Kasyjno oficerskie i klub pozostały na Perth Road No. 299 w pełnej odległości od dowództwa.

Dn. 8

LISTOPAD 1941 r.

Dn. 8. listopada rozkazem Brygady Nr. 260 został potrącony porucznik do Brygady oficerów, którzy mieli jeździć do Z.S.S.R. a których adjazd został odłożony a zwłascza: ppłk. dypl. Stan. Bieganski, ppłk. dypl. Roman Szymanski, ppłk. dypl. Andr. Mytroś, ppłk. dypl. Bronisł. Moskorycki, mjr. dypl. Stan. Bartlitz, kpt. dypl. Przemysł. Weiss. — Major dypl. Andrzej Wysocki już poprzednio wrócił do Brygady.

Dn. 12 listopada zgodnie z nową organizacją Gen. GŁUCHOWSKI objął dowództwo Brygady Szwedzkiej i oglądał pomieszczenia, oraz miał odprawę z dowódcami oddziałów F.B.K.S., która wchodzi do Brygady Szwedzkiej, jako rozszerzony Baon. Pierwszym zastępcą dowódcy Brygady Szwedzkiej został wyznaczony pułk. Zankewski-Bogorya, zaś na drugiego zastępcę pułk. dypl. Giza. — Gen. Głuchowski, po objęciu F.B.K.S. został za-

proponowany na obiad do Kasyna F.B.K.S. Generałowi towarzyszyli pułk. Zankewski-Bogorya, pułk. dypl. Z. Grabowski oraz wyżsi oficerowie sztabu.

Dn. 14 listopada Sad Polowy F.B.K.S. został zrehabilitowany i Major and. Jan Róg, kap. and. Mieczysław Kaczorowski i por. and. Władysław JAROSZ odeszli z Brygady. Z tej racji rozkazem No. 264 z 14.XI.41 D-ca Brygady podpisał Koral im. za dobrą służbę, a kap. Kaczorowskiego, jeszcze i za czynny udział w życiu sportowym Brygady. Odeszli oni do Sadu Pol. No. 2.

Dn. 15 listopada rozkazem No. 265. D-ca Brygady pułk. Zankewski-Bogorya podał do wiadomości Brygady że odchodzi na stanowisko 1-go zastępcy D-cy Bryg. Szwedzkiej. W rozkazie tym podał:
 "Koledek! Rozkazem Nacz. Wódca Nr. 3430/V/41"
 "z dn. 28.X.41 zostałem wyznaczony na stanowisko"
 "1-go zastępcy dowódcy Brygady Szwedzkiej."
 "Przykroś odejścia Zankewskiego: — ten sam cel"

" służbory, dla którego warto żyć i umierać,
 " - przesładowanie, że przetracimy los podsielę z
 " Namu zawsze i wszędzie?
 " To też nie mówią, ani: "Żegnaj", ani: "Doradzenia"
 " zapewniam Was o mojej niezmiennym przyjaźni.
 " Dziękując wszystkim od szeregowca do oficera za
 " współpracę, specjalnie podkreślam na tym miejscu
 " ca moje uznanie oraz głęboką wdzięczność dla
 " pań z Pomocniczej Służby Kobiet, za ich ofiarę,
 " a także mało efektywny trud nad ułatwieniem
 " warunków naszego codziennego życia"
 " Do czasu przybycia i objęcia D-twa F.B.K.S. przez
 " porucznika dowódcę, D-twa Brygady obejmie
 " nie z dniem 16. b.m. n/z. pułk. dypl. ENGLICHT
 " Józef." / Na Dowódca Bryg. został wyznaczony Pułk.
 " dypl. Smoleński, ref. odd. II. Nacz. Dowództwa / -
 " i także pułk. Zakniewski-Bogorya odnied,
 " a nasz szef batalu, pułk. dypl. ENGLICHT objął
 " dowództwo. Pułk. dypl. Z. Grabowski, zaś, odnied do dyf-
 " ferencji D-cy Bryg. Szwednej. —

dn. 16-go listopada miał odbyć/dla oddziałów
 Brygady i Garnizonu Dundee) Prof. Wacław KU-
 MORNIKI odbył o Z.S.S.R., z kąd przybył po
 dwuletnim siedzeniu w adozie Konfederacji jymu.
 Audytorjum słuchało prelegenta z zapartym
 addchem, chociaż o przeżycia i sprawy
 naszych redaktor w Z.S.S.R. oraz o Polskiej Sprawy
 na Wschodzie Europy. — Nie patrac na objek-
 tywność i spokój, oraz brak momentów emocio-
 nalnych w opowiadaniu prelegenta, stosunek
 Z.S.S.R. do naszej sprawy i redaktor był ten okropny
 że audytorjum zostało głęboko poruszone. I go-
 raco oklaskiwano Prof. Komonickiego po odczytanie.
 Stawiano to znacząc różnicę z odczytem Gen. Januszka.
 Po odczytaniu Prof. Komonickiego zaprosił Pułk. Zakniewski-
 Bogorya do Kasy na F.B.K.S. na obiad.

W rozkazie tego dnia ustalono o odczytaniu z
 dn. 14 listopada dowódców: 19-go Baonu pułk. dypl.
 Wigierskiego Ernina, 20-go Baonu pułk. dypl. Lich-

Tarowicza Ludwik'a. D-ca Brygady zebrał w rozmowie tych oficerów jak następuje.

" Płk. LICHTAROWICZ, jeden z najstarszych oficerów naszej Brygady, wyl z nami, wkładając całe swe serce w dowodzenie powierzonym mu bataljonem.
 " Dziękuję mu za to serdecznie i pewien jestem, że tak samo szczerze i z oddaniem pracować będzie na nowym stanowisku."

" W pułk- Więckowskim traci Brygada wrora- wego oficera-dowódcę, który zawsze gotów był służyć przykładem w pełnej gotowości brania na siebie odpowiedzialności dowódczej. Wyrażam mu swoje uznanie i podziękowanie, życzę mu powodzenia w dalszej służbie."

POŻEGNANIE D-ey BRYGADY.

Sn. 23. Odbyła się, Kolacja Pożegnawna Dey Brygady Pułk. Adama BOGOROYA-ZAKRZEWSKIEGO który stworzył i zorganizował 7.B.K.S. w m. Dunfermline. Dzień ten zbiegał się jednocześnie z dniem rocznicy powstania 7.B.K.S. w m. Dunfermline dn. 24.XI. 1940. oraz z dniem jej reorganizacji w Bataljon, wchodzący w skład Brygady Szkolnej.

— 7.B.K.S. przetrwała równo rok pod dowództwem i opieką Pułk. Bogoryi-Zakrzeskiego i z jego odejściem na tego zast. Dey. Bryg. Szkolnej, przestała być sobą, pozostając jednak pod jego opieką.

Liczenie zebrani oficerowie serdecznie wspominali przeżyte chwile, starając się nadać wesoły nastrój zebraniu. Lecz w sercu każdy mierzył wypadki chwili oraz ten rok spędzony wśród trosk i pracy, patrząc w nie wiadomą przyszłość, pełną nowych zmian i niepodziękowań.

Pułk. Bogorya-Zakrzeski zabronił mówić, więc toastów nie było. — Po skończonej

kolacji wszyscy przeszli na górne piętro kasyna do Klubu Oficerskiego zorganizowanego przez Brytyjską Organizację Kobiet F.A.N.Y. - Tam nastój ogólny stał się miłej Beatroski, a odchodzący zca Brygady ostatni raz prowadził biesiadę wśród współpracowników i kolegów. - Dodac należy że kolacja była doskonała, jak i gorące zakąski którym nie brakowało i Polskich Flanów. - Późnym wieczorem goście rozeszli się po kwaterekach.

Dn. 25 listopada. Pułk. dypl. z. GRABOWSKI został przeniesiony do sekcji Studiów przy Brygadzie Szwednej rozkazem L. dz. 272/Tjn. Kwat. 41 D-cy Brygady Szw.

Dn. 26 listopada. Rozkazem Sztabu Naczn. Wadec L. dz. 3280/V/41 (fonogram No 4196 - D-ra I Korpusu) został powołany do Londynu na kurs Doskonalajacy dla Ofic. Sztabowych. - Szef Oddz. III. Sztabu Bryg. pułk. dypl. R. Szymanski. Odjazd tego powracelnie lubianego oficera, za jego pracę kultury i dobre serce, jest ogólnie żalowany.

Dn. 27 listopada, po rozwiązaniu 5-cj Brygady Kadrowej Szwedów, do naszej 7-cj B.S.K. przybyła masa oficerów, przydzielonych rozk. D-tra Bryg. Szwednej. - L. dz. 272/Tj. Kwat. 41. z dn. 22. XI. 41, w związku z reorganizacją Brygad Kadrowych na Baony.

Grudzień 1941.

Miesiąc Grudzień rozpoczął się pod znakiem reorganizacji i przekształceń F.B.K.S.

Dn. 1-go Grudnia ukazał się rozkaz Brygady No. 275 leżący pod zagłówniem "II Oficerski Batalion szkolny", punkt dotyczący przemianowania F.B.K.S. brzmiał następująco:

"2/II. OFICERSKI BAON SZKOLNY - UTWORZENIE"

Z dniem 1 Grudnia br. dotychczasowa F.B.K.S. została przemianowana i przyjmuje organizację II OFICERSKIEGO BAONU SZKOLNEGO po myśli rozkazu D-twa Brygady Szkolnej L. dz. 272/tjn. Kwat. 41 z dnia 22 listopada 1941r.

Dodatkowo tajny do niniejszego rozkazu przedstawia listę imienną oficerów II. Ofic. Baonu Szkol. w/g pododdziałów ewidencyjnych / stan w dniu 1 Grudnia 1941 r. / lista ta podaje nazwiska d. c. i zastępców poszczególnych pod-

oddziałów Baonu, oraz ich pełne składy oficerskie.

Dcy pododdziałów dokonają doboru oficerów dla obsady stanowisk przewidzianych etatowo dla swych pododdziałów, w myśl otrzymanych wytycznych."

Tymczasem więc D-two II. Of. Baonu d. c. było następujące:

- D-ca - p. k. dypl. Kar. SMOLEŃSKI Marian Józef (wid. w. p. p.)
- Z-ca D-cy - p. k. dypl. p. k. ENGLISH Józef
- Szef Sztabu - w. p. dypl. p. k. WYSŁOUCH Franciszek (przykomenderow.)
- Komp. Dowodzenia: D-ca w. p. p. k. WRONA Franciszek.
- Z-ca Dcy - w. p. Czajkowski-WANAT Mieczysław
- Plut. Łączn.: D-ca w. p. Łączn. LANGE Teodor.
- Z-ca Dcy. Kpt. - LEGEZYŃSKI Tadeusz.
- Komp. Broni Cięż. ^{infr. Kaw.}: D-ca LINHARDT Wacław
- Plut. C. K. M.: D-ca. Kapt. p. k. KRZYWA Leszek
- Plut. Morski: D-ca Kapt. p. k. LEBIEDZIEWICZ Jan-Szczepan
- Plut. Gospod.: D-ca w. p. Kar. KUCHARSKI Stanisław
- Z-ca Dcy Kpt. p. k. WANIKOWICZ Karol

plut. pionier i P. gar. : dea. ujr. sap. BOCHNIA Józef
 z-ca dey kpt. - JEŻEWSKI Zygmunt
 plut. Rozporu i aplk. Kar. WISŁOUCH Karol
 z-ca dey. ujr. Kar. BORKOWSKI Mieczysław
 1-a Komp. Stnel: Dea. ppłk. piech. OSMOLA Michał
 z-ca dey ujr. piech. ZAREK Tadeusz
 2-a Komp. Stnel: Dea. ppłk. piech. ZONCZYK-BOMUSZ Józef
 z-ca dey. ujr. dypl. piech. KORSAK Wojciech

Dn. 5 Grudnia, odbył się odezyt o Z.S.S.R. posta
 (P.P.S.) MASTKA. Zapowiedzi tego odezytu wybu-
 dziła wielkie zainteresowanie wśród II OF. BAONU
 Szkol., które nie zostało zarządzone. Poseł MASTEK
 w spokojnym ale katogorycznym referacie opisał
 nie tylko był Polaków w obecnym Z.S.S.R. lecz dał
 trafną i ciekawą analizę tamtego ustroju i pa-
 nujących stosunków. Audytogium, między innymi o
 Kraju i codziennych z wielkim wznawieniem słuchało
 Posta i serdecznie atmosferę śniaderyla o tym że
 wśród Polaków występuje różnica poglądów mogą usto-

pie i Polacy potrzebują stać się znową jednością, kiedy
 chodzi o Kraj, o Naród i Polską Tradycję.

Po odezycie Poseł MASTEK został zaproszony na
 śniadanie do Kasyna Oficerskiego II OF. BAONU SZKOL.
 Później przemieł do klubu, gdzie długo jeszcze rozmawia-
 ł i odpowiadał na pytania oficerów, gorzko prze-
 żytych jego wojną i współpracujących niedoli Rodaków.

Dn. 11 Grudnia 1941. Pan GENERAL GLUCHOWSKI, do-
 wódca Brygady Szkolnej, zebrał II OF. BAONU SZKOL.
 (Sala kina Sinerama na Tayst.) i miał do BAONU Krotka
 przemowę: przedstawił się jako D-ca Bryg. Szkolnej, obej-
 mującej dowodzenie nad całością. Zachęcił oficerów
 do pracy i wkolewania się. Obiecał im wszystkim pomoc
 i zarzucił że dobre chęci mogą wypełnić trud-
 ności i braki wynikające z obecnej sytuacji.

Po śniadaniu GEN. GLUCHOWSKI był na
 adpranie II OF. BAONU SZKOL. prowadzona przez D-ca
 Baonu gdzie został określony kierunek wyszkole-
 nia, amorsione kursa: obecny - 8-cy Komp. i przy-

szły - K-ców Baonów. Okaz różne kolgierki, jak
stałe i nieprerwane źródła i ewidencyjne ofi-
cerów, stałe memoranda i inne różne ustronaje z
miejsca na miejsce. Stałe przebieganie się
stanów ewidencyjnych i niestalość stanów.
General myślał uwagi do wiadomości.

Dn. 21 Grudnia 1941r. Odbył się koncert w sali
PALACE THEATRE na NETHERGATE, na rzecz pomocy
żegncom wojennym Brytyjskim z m. Dundee. Kon-
cert był zorganizowany przez Komitet tej pomo-
cy, lecz wykonawcami byli wyłącznie oficerowie
K.O.F. BAONU. SZKOL. ze słynnym naszym kwintetem
zwanym "Piscioraerków". Osiągnięto wielki sukces
Sam Lord Provost m. Dundee dyskował za po-
moc K.O.F. BAONU. SZKOL. a specjalnie naszym "con-
ferencier" ppz. GOTHIB'owi (ilomaer Dwa Baonu).

Nowy 1942 ROK.
STYCZEŃ 1942.

dn. 1 stycznia 1942. Nowy Rok został spotka-
ny indywidualnie, bez zbiorowych obchodów,
nie patrac na to że w Szkocji, dawną trady-
cją, uważany jest za wielkie święto.
Lecz troski o losy Kraju, Rodaków w
Z.S.R.R. i Wojnę nie strażali warunków
na takie święto. Przeszło ono pod znakiem
żegnania kolegów odjeżdżających do
Z.S.R.R. i oczekiwania własnego wyjazdu,
oraz w pracy wyszkoleniowej i organiza-
cyjnej na każdym szczeblu, która nadal
spotykała wiele trudności z wielu względów.

dn. 5 stycznia 1942. W Dowództwie Brygady Sólnej
odbyła się aplikacyjna gra wojenna na temat
działani adrodu I. Korpusu W.P. w Szkocji.

Cwiczenie było prowadzone przez I-go zastępcę
Dowódcy Brygady, Pułk. Zakrewskiego-
Bogoryja. Cwiczenie wypadło bardzo
ciekawie i prowadzone było sprężysto i
z dużą energią. Staranne przygotowanie
i uależyte przeprowadzenie, wyrosła ad-
poriedniczą dodatkis; zyną reakcją u re-
brańczych starszych oficerów, którzy szere-
gółoro rozpatrzyli i rozegrali zadanie.
Ogólny wynik był bardzo dodatni. -

dn. 12, 13 i 14 stycznia 1942. Odbyły się wiekie
ćwiczenia wspólne wojsk Polskich i Brytyj-
skich na terenie Szkocji. Stronę Polską
dowodził Gen. Gruchowski. Od naszego
II. Ofic. Baonu Sólnej. zadano dużej ilości
rozjemców. Cwiczenia rosily kryptownie "TAY". -

dn. 16 stycznia 1942. Rozkazem No. 13. II of. Baonu.
Sólnej. z dn. 16. I. 42 własciwym i od daru wyzna-
czonej Dowódcy Baonu, Pułk. dypl. Józef. SMO-
LEŃSKI objął dowództwo Baonu z dn. 15. I. 42.
Ten z tym samym dniem adjechał na urlop,
który wypadł Pułk. SMOLEŃSKIEMU w tym czasie.
Dnia 31. stycznia 1942 powrócił z urlopu
i objął dwo baonu.

Dnia 2. lutego odbyła się odprawa
wsk. ofis. baonu w Dundee przy South-
Lindsay Str. 31, na której ptk. dypl.
Smoleński - na podstawie wiadomości
poinformowanych z czasu patwienia funkcji
poprosił w stłdacie N.W. poinformować
oficerów o sytuacji w naszym kraju,
potkreślając pilną i ofporą radę wypr.
charakter i ducha naszego społeczeń-
stwa wobec Niemców. -

Dr. ca. hasmii uasmiellit jnytem
- "glomiaciej dopunewaluyej" - fra-
ce poditkumej i driaatamie frany
lakouspironawej u krajju.

Dnia 9 Lutego 42

odbyta by otprawa cypis. hasmii
u por. labatu, na ktorej - miiedny
muryim. M. dypl. Suoleuski pole-
ciz oprerom - u kontakcie z miiej-
kora luduowicz - mi eawiedbywaj
jandzej. spozobuoci Ma uniaada
mianiciz luduowicz skochiz. u dwo-
dlinie miasnosci o Palce, uary.
distorji - kulture i podobzey spozob-
nyis i bajaluyej.

Do otprawy odbyty by wyjazd
Dr. Czerwikskiego p. l. "Gospodarky
niemiecka u Palce"

u ktorej przedstawion hemple-
dny charakter eksploracyjny

teje jospodobami, uimewaj kraj
malk-labomus pod wpt. u materialuyej
jaj i kulturaluyej i biologicimyj
o oderycie. Dr. ca. hasmii uwariz
u podobczuyej storzej poditkowawij po-
leupentoni na jego frany.

Pracownicy I. Korpusu do rajonu

Edinburgh - Falkirk K. 17-18. Kwiecien

- W swiatku z pracownikami I. Korpusu
do uowpo rajonu jostoji - na
jost. rok. D. cz. I. Korp. h. 4/17. IV. 42
odtriaz uauy. korp. k. k. uauy. mawiz
poinier na potuobnie - u uowpo-
kizasi - uau. katalion mawiz
mawiz poditkumej na sawelobdach
uobawujej i kol. saw. auy do rejtaw
Buruisland - Kowshblu Luia -
17. IV. u 2. el enelouacz. -
1. I. Korp. rastawa eakwa uowawia
u Kinghorn (p. l. k. k. i uaj lipinij)

Dwa baronów oraz plut. rosp. —
 - dwa inż. (Bastoch) of. b. cięty (inż. Kraus)
 sekret. u m. Burnisland.

Obie miejscowości, położone nad
 zatoką „Firth of Forth” naprzeciw
 Edynburga.

dnia 6. VII. 42. - Burnisland

- W dniu dzisiejszym, plut. dypl. Inco-
 - feński idąc do two. l. baron of.
 plut. dypl. Staniuckiema severynsi.
 plut. dypl. Smoleński objad Wanda
 kuria przygotowanego do Wyższ.
 szost. Waj u Kuchoru, wprze-
 niżonadego tyubacatoru przy
 Lgij. Komop. naszego barona.

Wespa erowca i lipca następuj.
 pierz unian w obiadu i two
 barona.

Adm. do - Naci pow. Stęgoława
 forty Kier. Kamp r. ten. Domagalski
 Następny rotm. woleński ma
 akces L. i. i cymerg. st. i. i.
 inż. dypl. Rorsak Wojcik
 kier. ew. pers.
 r. ten. dypl. Czech Lyżewski
 ofic. of. pers.

archives Reference No: C.5



ish Institute and Sikorski

Archives Reference No: C.52

Certificate of the Issue of a British Money Order

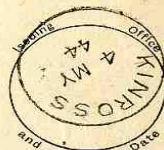
3

WZ93 309

Payable at Post Strand Bo. Weg.
To Azunnik Zolnterger.

| | £ | s. | d. |
|--------------------------|----|----|----|
| Amount of Order..... | 5 | 8 | |
| Money Order Charges..... | | 1 | 11 |
| Telegraph Charges..... | | | 8 |
| Total | 5. | 10 | 7 |

This form is of no monetary value but should be retained by the sender for purposes of reference.



J. Strong
Issuing Officer.

A Certificate of Issue is handed to the sender if :—

- (1) the remittance is to be telegraphed to the Money Order Department or to a destination either within or without the United Kingdom,
- (2) in the case of non-telegraph orders, payment will be made by means of an order issued by the Postal Administration abroad—see Post Office Guide.

Wt. 49304—MoC—(B)

SCOTTISH-POLISH SOCIETY. — At the first meeting of the committee of the recently formed local branch of the Scottish-Polish Society, held on Monday evening, the following office-bearers were elected:— Chairman, Rev. A. Scott Murray; vice-chairman, Major Leenhard; secretary, Miss Sutherland, Fairview, Cromwell Road; treasurer, Mr Motion, Commercial Bank. The meetings of the Society are to be held fortnightly. It was also decided to hold a concert on the evening of Thursday, 6th August, the proceeds to be given to Polish internees in Spain.

CONCERT IN RAVENSCRAIG PARK

Five Free Hours 4.7.42.

Polish Military Band and Choir

Entertain

no. 3782.

Yet another item in a particularly Polish week in Kirkcaldy took place on Wednesday evening, when an open-air concert was given to a large audience in Ravenscraig Park by the military band of the 1st Polish Rifle Brigade and a choir and a vocal quintet of the Polish soldiers from Russia.

Having been well entertained themselves, the Poles were anxious to do something to show their appreciation and in what more fitting way could they do so than by presenting an open-air concert? Thus the affair was arranged at very short notice, but, as is generally the case with these impulsive Polish affairs it was a huge success.

At the outset, Pte. Bienkowski, who acted as announcer, welcomed the audience in the name of the Polish airmen from Russia, and explained that the concert had been arranged in an effort to repay the kindness they had received.

The concert fare provided was varied, including Scottish and Polish items in addition to songs with a definite touch of "swing."

The military band of the 1st Polish Rifle Brigade, under the conductorship of Lieut. Kleszczynski, had, of course, been heard in Kirkcaldy before, but this was the first open-air performance they had given.

Their selections included the march, "Washington Post," a medley of British tunes, a Scottish medley and Polish music which included the national dances, "Krakowiak" and "Kujawiak," and they enhanced their already high reputation.

The choir, making their debut, rendered "Wings," "The Soldiers' Song," (Faust), "Serenade" and "Go to Fight" in excellent fashion. Under their conductor, 2nd Lieut. Grzywnia, they sang with all the enthusiasm and musical understanding one has now come to expect naturally from Polish vocalists.

In lighter vein, the Quintuplets, comprising Cadet Wojewodko, Sergt. Zieniewicz, Cpl. Raps, Cpl. Szaweruk, and Pte. Zarod. A feature of their performance was that their programme included songs composed by Cadet Wojewodko. All their numbers were well rendered, particularly those of a humorous character. Their songs included "Bell of Liberty," "Wanderers," "Tango of Airmen," and "Eagles of Steel."

Altogether, it was a pleasing programme and the performers thoroughly deserved the large measure of applause they received.

The concert finished with the playing and singing of the Polish and British National Anthems.

Fife shire Advertiser

4.7.42.

No. 5361.

THE POLES ARE ENTERTAINED— AND ENTERTAIN US

This has been an active week in entertaining our Allies—an, incidentally, our Allies entertaining us—and one of the highlights was a concert given by Miss Jean Hunter and her Concert Party to our Polish friends on Tuesday evening.

To say that this popular combination received an enthusiastic welcome would be to put it mildly, for every item rendered was applauded with great gusto, and if our Polish friends did not understand some of the popular songs rendered, they at least knew first-class singing and music, and gave their appreciation in no small voice.

Items they did understand, however, were tremendously received by thunderous applause. These were "Ave Maria," rendered by Miss Hunter, who was at the top of her form, and "Polonaise in A Major" and "Waltz in C Minor," both by Chopin, played on the piano as only Master George Barrons can play them.

Considering all things, it was a most enjoyable evening. After the opening number sung by the Company, Mr John Robertson, bass, delighted the audience with "Loch Lomond" and "Hurrah for the Highlands," while Mr J. B. Bell, tenor, excelled himself in "Bonnie Scotland, I Adore Thee," and "Jeannie With the Light Brown Hair." Later on in the programme these two singers were warmly appreciated when they gave "Old Father Thames" and "The Holy City" respectively.

Miss Hunter was the other singer in the programme, and there was no doubt of her popularity at the conclusion of each effort. She rendered "Softly Awakes My Heart from Summer," "Invitation to the Waltz," and, of course, "Ave Maria," from "Madame Butterfly."

On the musical side there was, of course, Master Bertie Black and his Accordion Band, a grand turn and exceptionally well applauded, as was Master Black when he gave solo items. Johnny Bayne and his xylophone, and Helen Nesbit, almost brought the house down with their excellent music; while on the dancing side Elma and Bertie were splendid in "Society Taps," as also was Elma herself in Highland dancing, to the skirl of the pipes, played by Piper Colin Gray.

It was altogether a most enjoyable evening, the final item being "Land of Hope and Glory," led by Miss Hunter and the Accordion Band.

The singing of the Polish National Anthem and "God Save the King" was a fitting conclusion to the performance.

But no event such as this would be complete from a Polish point of view without a gift of flowers, and a young Polish soldier presented Miss Hunter with a bouquet of roses, while Major Quirini in a short speech, thanked her and the members of her Company for the excellent entertainment they had provided. The major said it was another example of the close friendship that had been established between the two peoples, and he expressed the hope that it would be a friendship that would last for ever.

And so, on this happy note, a most unique concert ended.

SUCCESSFUL DANCE.

SUCCESSFUL DANCE.

On Monday evening the Polish soldiers from Russia were entertained to a dance by the Scottish-Polish Society (Kirkcaldy Group), and a party of about 300 spent a most enjoyable evening.

The boys showed that the time spent in reaching this country had by no means been wasted, for a quartet rendered several songs, including Scottish songs which they had learned during their journey.

Miss Ella Bonthron, organising secretary of the Fife Branch of the Scottish-Polish Society, read a speech of welcome in Polish, which was highly appreciated. Miss Bonthron was introduced by Colonel Wieckowski who later expressed the thanks of the men for the splendid entertainment provided for them by the Scottish-Polish Society.

Music was provided by Norman Gibson's Band.

POLISH CONCERT.

On Sunday evening a concert was given by Polish artistes in Pathhead Hall for Polish soldiers, this being the start of the series of entertainments to brighten the lot of those Poles who have recently arrived in this country, and who are therefore at a disadvantage compared with others of their compatriots in Scotland who have been long enough in the country to pick up a working knowledge of the language and to establish friendships.

POLISH MILITARY BAND AND CHOIR ENTERTAIN.

Yet another item in this particularly Polish week in Kirkcaldy took place on Wednesday evening, when an open-air concert was given to a large audience in Ravenscraig Park by the military band of the 1st Polish Rifle Brigade and a choir and a vocal quintet of the Polish soldiers from Russia.

Having been well entertained themselves, the Poles were anxious to do something to show their appreciation, and in what more fitting way could they do so than by presenting an open-air concert? Thus the affair was arranged at very short notice, but, as is generally the case with these impulsive Polish affairs it was a huge success.

At the outset, Pte. Bienkowski, who acted as announcer, welcomed the audience in the name of the Polish airmen from Russia, and explained that the concert had been arranged in an effort to repay the kindness they had received.

The concert fare provided was varied, including Scottish and Polish items in addition to songs with a definite touch of "swing."

The military band of the 1st Polish Rifle Brigade, under the conductorship of Lieut. Kleszczynski, had, of course, been heard in Kirkcaldy before, but this was the first open-air performance they had given.

Their selections included the march, "Washington Post"; a medley of British tunes; a Scottish medley; and Polish music which included the national dances, "Krakowiak" and "Kujawiak," and they enhanced their already high reputation.

The choir, making their debut, rendered "Wings," "The Soldiers' Song" ("Faust"), "Serenade," and "Go to Fight" in excellent fashion. Under their conductor, 2nd Lieut. Grzywnia, they sang with all the enthusiasm and musical understanding one has now come to expect naturally from Polish vocalists.

In lighter vein were the Quintuplets, comprising Cadet Wojewodko, Sergt. Zieniewicz, Corp. Raps, Corp. Szaweruk, and Ute. Zarod. A feature of their performance was that their programme included songs composed by Cadet Wojewodko. All their numbers were well rendered, particularly those of a humorous character. Their songs included "Bell of Liberty," "Wanderers," "Tango of Airmen," and "Eagles of Steel."

Altogether it was a pleasing programme, and the performers thoroughly deserved the large measure of applause they received.

The concert finished with the playing and singing of the Polish and British National Anthems.

Archives Reference No: C.52



Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)